Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 1. 2. 3. Styczeń-Luty-Marzec 1930. Rok XIV.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

TREŚĆ: II-gi Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów. — Zmiana Konstytucji (Feljeton). Koszty sądowe (ciąg dalszy). — O niektórych niewłaściwościach ogłoszeń adwokackich. — Z Rad (Izb) Adwokackich. — Z Zarządu Głównego Z. A. P. — Z Oddziałów Związku A. P. — Sprawy aplikantów. — Wspomnienia pośmiertne: Dr. Leszek Cyga. Dr. Jan Arnold. Alfons Wracławek. Zygmunt Rabski. — Literatura i Bibljografja.

Do Nru tego dołącza się:

Spis Członków Związku A. P.

(uzupełniony i sprostowany wedle stanu z 1 stycznia 1930).

DR. STANISŁAW ROWIŃSKI.

II-gi Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów.

W dniach 27 do 29 stycznia br. odbył się w Paryżu drugi kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Tym razem udział delegatów był znacznie liczniejszy, niż ubiegłego roku w Brukseli. Reprezentowane były na nim w charakterze członków następujące państwa: Niemcy, Australja, Belgja, Bułgarja, Hiszpanja, Francja, Holandja, Węgry, Luxemburg, Polska, Szwajcarja, Czechosłowacja, Jugosławia. Usprawiedliwiły nieobecność Argentyna i Rumunja.

W charakterze tzw. obserwatorów wysłały swych delegatów, Anglja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Japonja, Grecja i Peru. Jak z powyższego wykazu widzimy kongres ten zgromadził przedstawicieli zawodu adwokackiego 19 państw, co świadczy najlepiej o zainteresowaniu, jakie budzi wszędzie Międzynarodowy Związek Adwokatów i jego zadania, których celem jest nietylko utrzymanie i pogłębianie stosunków między adwokaturami całego świata i udzielanie sobie wzajemnej pomocy i poparcia, ale także współpraca na polu międzynarodowego ustawodawstwa i dążenie wespół z Ligą Narodów a drogą intelektualnych wpływów, do zapewnienia pokoju światowego.

Nic dziwnego, że zwrotka o pokoju powtarzała się we wszystkich prawie przemówieniach a najwięcej w oficjalnych głosach Francuzów tak jakby chcieli wywołać wzajemne na ten temat wynurzenia Niemców, ważących i mierzących jak zwykle każde zdanie, które wypowiadali.

Przewodniczył kongresowi i otworzył go prezes Związku Guillaumin, dawny batonier Paryża i były prezydent tego miasta.

Przemówienia powitalne rozpoczął delegat Ligi Narodów; po nim zaś z[...] głos ówczesny Minister sprawiedliwości witając kongresistów imieniem Francj[...]

Pomijam inne przemówienia, jak również sprawozdanie sekretarjatu podkreślające żywotność Związku a przechodzę wprost do obrad kongresu jako do rzeczy najważniejszej.

Pierwszy referat wygłosił J. Appleton prezes honor. Związku Adw. Franc. na temat Związków międzynarodowych, jako zrzeszeń, których członkami mogą być obywatele różnych państw a których działalność nie jest ograniczona do obszaru jednego tylko państwa. Związków takich powstaje po wojnie co raz więcej — mowa tu o zrzeszeniach, których celem nie jest przysporzenie materjalnego zysku swym członkom — z braku jednak postanowień prawa międzynarodowego, mogą one uzyskać osobowość prawną tylko w tem państwie, w którem zostały zarejestrowane, lecz muszą swe prawa i obowiązki stosować do miejscowego ustawodawstwa, a na obszarze innych państw, mimo że są tworami międzynarodowemi nie mają wogóle żadnych oficjalnych praw. Ztąd napotykają one na liczne trudności natury porządkowej i ekonomicznej będące nieraz przeszkodą w ich rozwoju. Więc n. p. przy nabyciu nieruchomości są one prawie wszędzie traktowane jako cudzoziemcy, w niektórych państwach nie mogą wogóle nabywać niczego pod tytułem darmym, w innych ustawodawstwo ogranicza wysokość rocznej składki (n. p. Francja do 500 fr.) i t. p.

Ztąd już od r. 1910 toczy się dyskusja i w prasie i na różnych zjazdach na temat takiego prawnego ujęcia związków międzynarodowych, iżby one mogły mieć osobowość prawną w różnych państwach, były w nich traktowane pod względem prawnym co najmniej na równi ze stowarzyszeniami miejscowemi i nadto były wolne od różnych ograniczeń utrudniających egzystencję i rozwój Związku.

Istnieje nawet kilka projektów rozwiązania tej sprawy, z których zdaje się być najodpowiedniejszą praca Politisa. Pragnie on z zachowaniem praw wynikających ze suwerenności każdego państwa, ustanowić drogą konwencji międzynarodowej, nieustającą Komisję czy to w Brukseli czy w siedzibie Ligi Narodów, lub przy Trybunale Sprawiedliwości w Hadze. Komisja ta byłaby uprawnioną do legalizowania przedłożonych jej statutów Związków międzynarodowych i treść ich podawałaby do wiadomości wszystkim państwom uczestniczącym w konwencji z tem, że w razie gdyby w ciągu czterech miesięcy nie odrzuciły owych statutów, stawałyby się one na ich obszarze prawnie obowiązujące.

Zmiana Konstytucji *).

Pismo nasze jest apolityczne, ale też i wielkie zagadnienie zmiany konstytucji nie jest zagadnieniem czysto politycznem. Idzie w niem o podstawy prawne bytu państwa, o prawa i obowiązki jego obywateli; idzie o praworządność, jako tę najtrwalszą podstawę państwa. Prawnik, a w szczególności adwokat, jako członek stanu, który najbliżej i najszerzej dotyka się życia prawno-obywatelskiego, ma tu pełne prawo do głosu, chociażby nawet nie był politykiem. Jeden z takich głosów chcielibyśmy dziś zanotować, jako głos bardzo znamienny już z powodu środo-[illegible]ska, z jakiego wyszedł. Tem środowiskiem [illegible]połeczeństwo ziemi pomorskiej. Pod [illegible] r. powstało tam codzienne pismo bezpartyjne „Dzień Pomorski“, wychodzące w Toruniu. Jego cele wskazał najlepiej artykuł p. Wiktora Lamota, wojewody pomorskiego i jednego z założycieli pisma, zamieszczony w Nrze 38 p. t. „Ku czemu iść?“

„Gdy inni siać będą nienawiść — zaszczepiajcie w serca ludzkie miłość, albowiem tylko ona trwałe wydaje owoce.

Gdy inni rozbijać będą społeczeństwo — starajcie się jednoczyć najlepsze siły w narodzie, albowiem tylko w zogniskowaniu tych sił leży przyszłość Polski.

Gdy oszczerstwa i napaści spotkacie na swej drodze — płaćcie za nie wyrozumiałością i owszem wyszukiwaniem dobrych myśli i intencyj u przeciwnika, bowiem istotnego zła mało jest w Narodzie polskim, a tylko wiele zaślepienia i zapalczywości.

Nie dajcie się unieść pokusie tak częstej w Polsce łatwej krytyki, ale uczcie obywatela, aby do wielkiego gmachu Rzeczypo-

[illegible] na ten temat dyskuję na ła-
[illegible] Red.

Politis przewiduje nawet prawo Związków do odwołania się do Międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości przeciw odmowie zarejestrowania Związku przez to lub inne państwo jak również ustala w swym projekcie cały szereg postanowień specjalnych, uwzględniających odrębność charakteru zrzeszeń międzynarodowych. Wreszcie proponuje Politis wspólne forum dla rozstrzygania sporów pomiędzy Związkami o charakterze międzynarodowym.

Cały projekt opiera się na zasadzie, że ponad prawami poszczególnych państw wynikającymi z ich suwerenności, powinno jeszcze istnieć prawo międzynarodowe obowiązujące w pewnych wypadkach wszystkie państwa.

W sprawie tej uchwalono po długiej i bardzo interesującej dyskusji, przedłożyć Lidze Narodów protokolarny jej przebieg i wyrazić opinję, iż należałoby co rychlej dać inicjatywę do konwencji międzypaństwowej regulującej sprawę Związków międzynarodowych w duchu uwag wypowiedzianych podczas dyskusji.

Drugi referat wygłosił p. Sarran adwokat paryski i jeneralny sekretarz Związku na temat Międzynarodowego Trybunału dla spraw handlowych. 1 ta sprawa była już przedmiotem dyskusji, w prasie i na różnych zjazdach. Ostatnio adwokat i deputowany Brunet wystąpił w parlamencie francuskim z wnioskiem wzywającym rząd, aby porozumiał się z państwami, z którymi zawarł już traktaty handlowe, co do utworzenia międzynarodowego Trybunału dla rozstrzygania sporów handlowych między obywatelami państw podpisanych na zawrzeć się mającym układzie.

Dotychczasowy stan prawny wobec braku takiego Trybunału umożliwia tylko dwie drogi t. j. albo dochodzenie pretensji przed sądem państwowym zobowiązanego — albo też podanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego.

Na pierwszą drogę nie wiele osób się decyduje, nie znając ustawodawstwa obowiązującego w obcem państwie, ani też jego stosunków i obawiając się stronniczości.

Daleko częściej godzą się strony na Sąd polubowny zwracając się w sprawach poważniejszych — o ile jedną ze stron procesowych jest obywatel francuski, do izby handl. i przemysł. w Paryżu o wyznaczenie arbitrów. I ten jednak sposób załatwienia sporów nie jest zachęcający. Sądy polubowne i ich wyroki nie mogą bowiem nigdy uzyskać takiej powagi jak wyroki sądów państwowych — nadto zaś przeprowadzenie

---

spolitej choćby najmniejszą własną cegiełkę przyłożył.

A wreszcie miejcie odwagę zgromić zło nietylko u przeciwnika, ale i wówczas, gdy do Waszego zakradnie się obozu, gdyż nic tak szkody wielkiej myśli i idei nie przynosi, jak ludzie mali i niedobrzy, którzy głoszenia jej się podejmują".

Głos ten zasługuje, żeby wśród dzisiejszych naszych stosunków był słyszany jak najszerzej, — zwłaszcza, że wzmacnia go równoczesne przytwierdzenie:

„Im dłużej pracuję na Pomorzu, im bardziej wgłębiam się w potrzeby i bolączki tutejszego życia, im częściej stykam się z ludnością wszelkich warstw i stanów, tem mocniej wierzę w zdrową, głęboko po polsku czującą, a państwowemi kategorjami myślącą duszę ludu tutejszego.

Nic to, że na powierzchnię t[illegible]ejszego życia wpłynęło bardziej, niż gdzie indziej zakłamane partyjnictwo.

To jest piana życia, która spłynie, bowiem nurt jest czysty i głęboki".

W tem to piśmie, podejmującem pracę w tak zdrowym kierunku, pojawił się artykuł kol. Stanisława Tempskiego, adwokata z Torunia, o projekcie Klubu B. B. zmiany konstytucji. Autor wypowiada się z pewnemi zastrzeżeniami za tym projektem, zalecając, żeby „nie zalewać go zaraz na wstępie falą krytyki małostkowej poszczególnych przepisów, ale poprzeć jego idee podstawowe, jak n. p. zasadę rozdziału władzy w państwie, a dopiero po uzgodnieniu tych zasadniczych podstaw ustroju dążyć do usunięcia błędów i braków mniejszej wagi, a między innymi tak ważkich, jak n. p. ochronę podstawowych praw obywateli, potrzebną z chwilą, gdy władzę w państwie ma dzierżyć jedna osoba..."

Po tym wstępie co do m e t o d y p r a c y nad projektem zmiany konstytucji, tak mówi autor o projekcie samym, porównując

*

na ich podstawie egzekucji, okazuje się niejednokrotnie utrudnione lub wogóle nie możliwe. Wreszcie co najważniejsze, Sądy polubowne działające w różnych miejscowościach oraz o różnym ciągle się zmieniającym składzie, nie mogą z natury rzeczy wytworzyć stałej judykatury, która zarazem mogłaby się stać regulatorem prawnym międzynarodowego handlu i uzupełnieniem luk w poszczególnych ustawodawstwach.

Te stosunki prawne i wynikające z nich trudności sprawiają, że mimo ukończenia wojny i mimo istnienia potrzeby wymiany dóbr i utrzymywania ścisłych stosunków handlowych między obywatelami różnych państw, ludzkość stoi na martwym punkcie a handel wzajemny prowadzony jest z zachowaniem szczególnych i nadzwyczajnych ostrożności, nie sprzyjających jego rozwojowi.

Stąd głosy dążące do uregulowania przynajmniej jednej dziedziny z zakresu stosunków handlowych przez utworzenie stale urzędującego Międzynarodowego Trybunału dla spraw handlowych. Jego zakres działania, prawa i obowiązki miały być ustalone w konwencji międzypaństwowej — członkami Trybunałów wszystkich trzech instancji byliby delegaci poszczególnych państw, które konwencje podpiszą — wyroki zaś tego Trybunału mogłyby być na ich obszarze z pomocą miejscowych sądów egzekwowane.

Oczywiście adwokaci mający siedzibę w państwach konwencją objętych, mieliby pełne uprawnienie do zastępstwa swych klientów przed owym Trybunałem.

Tak wyglądał w najogólniejszych zarysach referat p. Sarran.

Uzupełniono go rozlicznymi uwagami w toku dyskusji i po jej przeprowadzeniu uchwalono:

a) wezwać członków Związku, by w państwach, których są obywatelami rozpoczęli propagandę za utworzeniem wspólnego międzynarodowego sądu dla spraw handlowych,

b) odnieść się jako Międzynarodowy Związek Adwokatów do Ligi Narodów z inicjatywą podjęcia starań, by będące jej członkami państwa porozumiały się co do utworzenia takiego sądu: w ten sposób po Locarnie politycznym — nastąpiłoby z kolei rzeczy Locarno prawne.

Dziedziny prawa karnego dotyczyły wnioski adwokata brukselskiego Gheude, drugiego jeneralnego sekretarza Związku. Wyszedł on z założenia, że po okropnościach

---

go z ustawodawstwem pruskiem, wedle zasady *ab hoste discimur:*

Nowy projekt tak samo jak Konstytucja Pruska daje Izbom możność tylko drogą obstrukcji przeciwko ustawie budżetowej wywarcia presji na głowę państwa w kierunku zmiany Rządu. Jednak w tym punkcie prawa naszych Izb w porównaniu do praw Izb Pruskch będą znacznie okrojone. (Art. IV/VI dot. budżetu). To uszczuplenie praw Sejmu i Senatu w stosunku do pruskich Izb przejawia się jeszcze w art. dot. interpelacji XXXII, rugów XXIII[2] pociągania ministrów do odpowiedzialności XLVI, które to prawa do Izb pruskich nie były krępowane żadnemi wymogami większości kwalifikowanych. Takich ograniczeń jest więcej.

Dlaczego? Projektodawcy widocznie wreszcie zdali sobie z tego sprawę, że Izby które się zbiorą na podstawie naszego prawa wyborczego, stanowić będą zawsze wielkie niebezpieczeństwo dla prostolinijnego i spokojnego rozwoju naszego życia państwowego.

Prawo wyborcze pruskie przeciwnie, temu dawało więcej prawa, kto większe wobec państwa sprawował obowiązki.

Przedewszystkiem jednak Prusy znalazły pewien, chociaż mało sympatyczny miernik powszechny dla określenia wagi głosu oddanego przez wyborcę. Mianowicie sumowano bezpośredni podatek państwowy, płacony w okręgu wyborczym, dzielono sumę tę na trzy równe części, a każda z tak powstałych klas wyborców, miała prawo do wybrania tej samej liczby wyborców. Każda klasa wybierała tą samą ilość wyborców bezpośrednich, a ci dopiero posła.

Jedne i drugie wybory były jawne.

Wojskowym w służbie czynnej pierwotnie konstytucja pruska aktywnego prawa wyborczego nie odmawiała, jednak rząd pruski w słusznem staraniu o niedopuszczenie politykierstwa do armji aktyw-

czteroletniej wojny, cała ludzkość dąży do utrwalenia pokoju, że zatem należy zapobiegać wszystkiemu, co może naruszyć dobre i przyjazne stosunki pomiędzy narodami. Stwierdził zarazem, że niejednokrotnie nawet drobne przyczyny mogą wywołać konflikty dyplomatyczne jak to się zdarzyło niedawnym czasem między Belgją a jej sąsiadką Holandją z powodu rewelacji dziennikarskich znanych pod nazwą „Le faux d'Utrecht“. Były to wiadomości o układzie jednego z tych państw z trzeciem mocarstwem, skierowane przeciw sąsiadowi — wiadomości poparte przedrukiem i fotografjami dosłownego tekstu korespondencji i pism urzędowych, jak się okazało później sfałszowanemi dla wywołania sensacji. Nim jednak udało się zainteresowanemu państwu wykazać fałszerstwo dokumentów i rozmyślne wprowadzenie opinji publicznej w błąd, poprawne dotąd stosunki między sąsiadami uległy bardzo znacznemu naprężeniu. Przykładów takich, lub podobnego typu, zdolnych nawet zagrozić pokojowi, możnaby przytoczyć więcej a czyny odnośne nie ulegają karze, gdyż ustawodawstwa dotychczasowe nie uważają ich za przestępstwa. Chronią one dotąd jedynie fałszerstwa obcych walut, wystąpienia czynne, lub nawet słowne przeciw członkom domów panujących, lub obywatelom obcego państwa i t. p.

Otóż, zdaniem referenta, zachodzi potrzeba zagrożenia karą także wszelkich innych czynów, o ile są one zdolne zakłócić międzynarodowy porządek publiczny, lub stosunki pomiędzy narodami, wywołać nieusprawiedliwione podejrzenie, wzajemne animozje i konflikty a temsamem stać się niebezpieczne dla pokoju. Najprostszym sposobem zaradzenia dotychczasowym brakom byłoby uzupełnienie kodeksów karnych poszczególnych państw, postanowieniami dotyczącymi czynów tego rodzaju. Referent poszedł jeszcze dalej w swych wnioskach proponując, by w procedurach prawnych wprowadzono przepisy, umożliwiające zastępstwom obrażonego państwa współdziałanie w toku śledztwa i podczas rozprawy z uwagi, że tego rodzaju sprawy są bardzo delikatnej natury, że należy zatem uczynić wszystko dla zagwarantowania zupełności bezstronności sądów, mających dać zadośćuczynienie zagrożonym interesom obcego państwa. Referent wyraził nadzieje, że z biegiem lat, a w razie wprowadzenia w mowie będących zmian ustawodawczych, państwa zgodzą się we własnym interesie na powołanie specjalnego trybunału międzynarodowego dla sądzenia tego rodzaju przestępstw.

---

nej, prawo wyborcze wojskowym wnet odebrał.

Z tego eksperymentu pruskiego nam wypada nauka, że w interesie sprawności armji nie należy nadawać wojskowym prawa wyborczego i tem samem wpuszczać do armji narodowej partyjnictwo tem mniej, skoro wrogie nam państwa właśnie o to zabiegają, by armji naszej zaszczepić chorobę politykierstwa.

Jednak system taki w naszych stosunkach byłby zgubny gdyż wykluczałby poprostu najszersze masy ludności od wszelkiego wpływu na sprawy Państwa. Sprawa ta jest podstawowym wymogiem naprawy naszych stosunków, nie da się jednak załatwić drogą ukrócenia praw już raz nabytych. Niechby pozostało prawo wyborcze powszechne, bezpośrednie i tajne, a nawet stosunkowość można ewentualnie przyjąć, jednak zniesienie równości głosów jest wymogiem sprawiedliwości i koniecznością, jeżeli się pragnie wprowadzić do Izb większą ilość ludzi, lepiej do posłowana przysposobionych.

Niech służba publiczna, wysokość płaconego podatku bezpośredniego, pewna ilość zatrudnionych pracowników, stopień akademicki i t. p. zalety obywatela mnożą głos jego, jako wyborcy. Bez zmiany ordynacji wyborczej, sanacja sejmu jest niemożliwą.

Z powyższego wynika, że ograniczenia, które projekt Klubu B. B. nakłada sejmowi, są koniecznością, bo zawiera tak doniosłe i istotne przepisy zdążające do rzeczywistej naprawy naszego ustroju państwowego i umożliwia ciągłość i celowość rządów w Polsce, a to jest rzeczą najważniejszą“.

Podajemy w streszczeniu ten głos, pochodzący ze sfer adwokackich naszych ziem zachodnich, które umieją patrzeć na rzeczy i oceniać praktycznie, a w twardej szkole życia pod uciskiem narodu najsilniejszego swoją organizacją nauczyły się wiele.

Dr. J. A.

W sprawie tej kongres uchwalił przesłać Lidze Narodów, tudzież międzynarodowej konferencji kodyfikacyjnej, która ma obradować w Hadze w marcu br., memorjał w duchu wywodów referenta.

Omawiano jeszcze na Kongresie sprawę ubezpieczenia adwokatów na wypadek starości, niezdolności do pracy i śmierci, pomówię jednak o niej w osobnym artykule. Tu wspomnę jedynie, że w toku kongresu odbyło się przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej p. Doumergue — tudzież na ratuszu miejskim, oraz bankiet urządzony staraniem Paryskiej Izby adwokackiej. Jednego zaś popołudnia zwiedziliśmy historyczny pałac sprawiedliwości, muzeum adwokackie, sale posiedzeń sądu. witani przez Wydział miejscowej Izby adwokackiej, Prezesa Sądu apelac. i jeneralnego prokuratora.

Przy tej sposobności złożyłem skromny wieniec u stóp pomnika wzniesionego dla poległych w czasie ostatniej wojny członków rodziny sądowej t. j. sędziów, adwokatów, urzędników i woźnych sądowych.

Spisy ofiar wojny umieszczone obok pomnika obejmują 200 nazwisk poległych adwokatów, z pośród ogólnej liczby 1200 naszych paryskich kolegów, powołanych w ciągu tych czterech lat do szeregów.

Z Kongresu wyniosłem nietylko wrażenie, ale przekonanie, że rozwój Międzynarodowego Związku Adwokatów jest zapewniony, i że w niedalekiej przyszłości stanie on się powszechnie znaną i poważną placówką i temsamem będzie mógł wywierać znaczny wpływ na stosunki prawne pomiędzy poszczególnemi narodami, podnosząc równocześnie powagę naszego zawodu we wszystkich państwach. Zdaje mi się zatem, że polscy adwokaci powinniby pójść za przykładem swych kolegów zagranicznych, chociażby nawet Niemców i poświęcić tej placówce więcej zainteresowania jak dotychczas.

Koszty sądowe*).

(Ciąg dalszy).

4. Opinja Oddziału Katowickiego Z. A. P.

W odpowiedzi na tamtejsze pismo z 27 maja 1929 r. L. 81/29 donosimy, że ze stanowiska adwokatów należy jak najusilniej popierać i koniecznie domagać się przyjęcia drugiej ewentualności t. j. opłacania opłat sądowych z dołu. Zresztą co do wydać się mającej w przyszłości jednolitej ustawy o opłatach sądowych, której projekt jest nam nieznany, Oddział Katowicki Związku Adwokatów Polskich trzyma się tej zasady, że wymiar sprawiedliwości nie powinien być w Państwie instytucją dochodową i pokrywać swe wydatki wyłącznie, lub nawet w większej części z opłat sądowych. Pozatem stanowisko Związku Adwokatów Polskich Oddziału w Katowicach jest następujące:

A) Względy ogólne:

Odmienną decyzją nie wypleni się pieniactwa, a ograniczyłoby się jedynie może na sfery zamożniejsze. Zasada pobierania kosztów z góry jest wysoce niedemokratyczną i jedynie sferom zamożnym daje prawo korzystania bez zastrzeżeń z wymiaru sprawiedliwości sądowej.

Ewentualność taka doprowadziłaby siłą faktu do zwiększenia i spotęgowania się sporów przed Sądami polubownymi, do których strony niezamożne udawać się byłyby zmuszone.

---

*) Por. Nr. 6 — 9 i Nr. 10 — 12 *Czasopisma* u. r.

Zaprowadzenie Sądów polubownych zdolne by było zachwiać prestige Państwa, które wyłącznie powołanem winno być do wymiaru sprawiedliwości. Wreszcie, gdyby wymiar sprawiedliwości uzależniony był od poprzedniego uiszczania opłat sądowych to strony zainteresowane wstrzymując się z zapłatą tych opłat bądź to dla braku gotówki bądź z nieświadomości, w wielu wypadkach naraziłyby swe roszczenia, których chcą dochodzić — na przedawnienie. Co do tak zwanej „kaucji aktorycznej“ to przyznajemy, że chociaż może zajść czasem wypadek, iż obywatel Państwa zagranicznego przez uchylenie się od zapłaty opłaty stemplowej narazi Polski Skarb Państwa na pewną stratę, jednakowoż takie same wypadki mogą się zdarzyć w innych Państwach w stosunku do obywatela polskiego, który również krętym sposobem uchyli się od uiszczenia opłaty sądowej Państwu zagranicznemu.

B) Względy z punktu widzenia adwokatury.

Stosunki materjalne adwokatów pogarszają się z dnia na dzień. Przy oddaniu sprawy adwokatowi, w przeważnej części wypadków trudno już bardzo osiągnąć od klienta zaliczkę na koszta adwokackie. Jeśli klient płacić by musiał z góry większą zaliczkę na koszty sądowe, doprowadziłoby to do konsekwencji, że adwokat z początku osiągnąłby zaledwie zaliczkę na koszty sądowe, a nieraz nawet musiałby ją za klienta wyłożyć z własnej kieszeni. Natomiast nie dostałby wogóle lub tylko w wyjątkowych wypadkach natychmiast zaliczkę na koszty własne. Przy obecnym opłakanym stanie finansowym większości członków adwokatury, ustawa taka doprowadzić mogłaby do katastrofalnych wprost stosunków w adwokaturze, zwłaszcza w biurach kolegów młodszych, których praktyka jeszcze nie jest dostatecznie wprowadzoną.

5. Opinja Oddziału Poznańskiego Z. A. P.

Na pismo z dnia 27 maja 1929 r. L. 81/29 w sprawie kosztów sądowych, pozwalamy sobie donieść, że zebranie Oddziału z dnia 20 b. m. zajęło w kwestji wprowadzenia obowiązku składania zaliczki na koszty sądowe następujące stanowisko:

Oddział nie widzi przyczyny do zmiany dotychczasowego sposobu płacenia kosztów sądowych przez zaprowadzenie obowiązku składania zaliczki na koszty sądowe równocześnie z wniesieniem powództwa lub odwołania. Jeżeliby jednakowoż władze uważały za konieczne taką innowację wprowadzić, natenczas — zdaniem Oddziału — powinny być zaprowadzone kautele w tym rodzaju, że moment fiskalny ustąpiłby na drugi plan przed momentem konieczności opieki prawnej. W każdym razie powinno być wykluczone, aby skarga mogła być *a limine* oddalona z powodu braku złożenia zaliczki, jeżeli przedtem nie nastąpiło wezwanie o wpłacenie tej zaliczki z pouczeniem o skutkach niewpłacenia.

Obowiązek złożenia zaliczki nie powinien dotyczyć postępowania upominawczego, nakazowego (upominawczego) wekslowego, z dokumentu i z hipoteki. — Powyższe, kautele są specjalnie konieczne dlatego, aby nie wywołać obawy niezamożnej ludności że wymiar sprawiedliwości będzie dostępny jedynie dla zamożniejszych. — Zebranie Oddziału jest zdania, że troska o dobro wymiaru sprawiedliwości powinna przeważyć w zupełności przed troską o dochody z sądownictwa. — Dalej należałoby obniżyć nadmierną wysokość kosztów sądowych i wydać przepis, że wszędzie tam, gdzie winę uchylenia wyroku ponosi Sąd, koszta należy nałożyć na Skarb Państwa.

Uzasadnienie:

W dyskusji podkreślono, że prawdopodobnie przyczyny projektu są te, że skutkiem niesprawnego funkcjonowania Sądów, — Sądy mają tysiące niepościąganych kosztów. Jeżeli jednakowoż chodzi o powyższy wzgląd, sposób pobierania opłat powinien być bardzo ostrożny, aby nie doprowadził do przeciwnego objawu mianowicie, że Skarb będzie winien obywatelom pieniądze, które będzie trudno wydobyć.

Z drugiej strony wymiar sprawiedliwości powinien funkcjonować należycie i szybko, choćby nawet dla Skarbu był połączony ze stratami.

Zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że projektowane innowacje pobierania kosztów sądowych z góry zamkną częściowo drogę do sprawiedliwości szczególnie ludności ubogiej, co i tak w pewnej mierze już obecnie powoduje wysokość kosztów sądowych. Dlatego jest koniecznem, aby, koszty sądowe obniżyć, a przedewszystkiem, żeby nie wprowadzić u nas obowiązku zapłaty stawki z góry za instancję.

W dyskusji podkreślono również, że były objawy takie, że Trybunał Administracyjny nawet dla dyferencji 20 groszy niewpłaconych, — zupełnie sprawiedliwą skargę oddalał.

6. Opinja Oddziału Toruńskiego Z. A. P.

Jesteśmy zdania zgodnie z zapatrywaniem, wyrażonem w powołanym komunikacie, że należy wystąpić przeciw obowiązkowi składania kosztów sądowych z góry za poszczególne instancje. Tego rodzaju postawienie sprawy równałoby się w wielu wypadkach i to bardzo licznych wypadkach — zupełnemu odcięciu i uniemożliwieniu dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Tego rodzaju załatwienie byłoby sprzeczne z ideą państwowości, której obowiązkiem jest m. i. w znacznym zakresie wymiar sprawiedliwości. W ten sposób państwo samo podkopywałoby zasadę, dla której istnieje. W następstwie musiałaby przyjść ucieczka od wymiaru sprawiedliwości a natomiast dążność do różnych samosądów i t. p. Ze względu na ideę państwowości przyniosłoby to nieobliczalne straty, którym ani w drobnej części nie można przeciwstawić pozornych minimalnych korzyści materjalnych, jakieby Skarb Państwa osiągnął, gdyby strony z góry musiały składać koszty sądowe. W związku z tem należałoby się starać, aby wysokość kosztów sądowych została obniżona. O ile nam wiadomo, koszty sądowe obowiązujące na ziemiach zachodnich, są bardzo wysokie i wielokrotnie wyższe, niż koszty sądowe w pozostałych częściach Polski. Przeciw tak wysokim kosztom sądowym należałoby wystąpić z przyczyn wyżej wyłuszczonych.

Przy tej sposobności zauważamy, że sądy zbyt szafują prawem ubogich, a to tak w sprawach cywilnych jak karnych. Gdy się uwzględni, że deserwita adwokackie na ziemiach zachodnich są faktycznie najniższe w całej Polsce, gdy się dalej uwzględni, że sądy udzielają prawo ubóstwa zbyt hojnie, położenie materjalne adwokatów staje się coraz przykrzejsze.

W związku z kwestją kosztów sądowych uważamy za konieczne już z góry ostrzec i prosić o działalność w tym kierunku, by przypadkiem nie wprowadzono przy opracowywaniu nowej ustawy o kosztach sądowych zasad i praktyki na ziemiach b. zaboru austrjackiego (Małopolska i Śląsk Cieszyński). Tam opłaty sądowe uiszcza się znaczkami stemplowemi przy każdej poszczególnej czynności; pisma przygotowawcze i załączniki muszą być ostemplowane, podobnie protokoły sądowe i t. d. Za należyte ostemplowanie i to natychmiast jest odpowiedzialny adwokat osobiście. Nie potrzebujemy specjalnie zaznaczać, jakie to powoduje niemożliwe do zniesienia następstwa.

O niektórych niewłaściwościach ogłoszeń adwokackich

napisał

Dr. ARTUR TILL.

Stan adwokacki żyje ze społeczeństwa, dając mu w zamian swoją fachową pomoc prawną, swoje zdolności, energję i zapobiegliwość, broniąc je przed wyzyskiem i niesprawiedliwością i wspierając je w trudnych sytuacjach życiowych z całym nakładem wiadomości, nabytych żmudną, wieloletnią nauką i doświadczeniem życiowem.

Jeśliby tedy porównać to, co Adwokatura społeczeństwu daje i to, co od niego w zamian odbiera, to zdaje mi się, że się nie pomylę twierdząc, iż nie Adwokatura społeczeństwu, ale społeczeństwo Adwokaturze pozostaje bardzo zobowiązanem. Niemniej jednak życie w społeczeństwie i zarobkowanie z niego pociąga za sobą konieczność starania się o to, aby nazwisko adwokata było dostatecznie znanem i aby szukający pomocy wiedzieli dokąd się mają o nią udać.

Tu jednak leży zarazem poważne niebezpieczeństwo, gdyż godność i wysokie etyczne stanowisko Adwokatury nakładają na nią więzy i ograniczenia bardzo daleko idące. Adwokatowi klijentów szukać i narzucać się im ze swoją pomocą nietylko nie wypada, ale stanowi to bardzo poważne wykroczenie przeciw etyce stanowej, którą właściwe Sądy dyscyplinarne surowo ścigają i karzą. Adwokaturze nie wolno starać się o rozgłos inaczej, jak tylko swojemi właściwościami moralnemi, nie wolno jej natomiast posługiwać się środkami, które w zasadzie właściwie do tego służą, t. j. reklamą i publicystyką, a więc tem, co w czasach, w których żyjemy, uważa się właściwie za jedyną drogę do tego, aby się dać poznać i korzystać z tego poznania.

Tu też leży różnica zawodu adwokackiego a innych ze społeczeństwa żyjących zawodów i jeśli nawet inne również intelektualne zawody mogą w tym kierunku dopuszczać do kompromisów, względnie pozwalają sobie na takie kompromisy, to adwokatowi tego bezwarunkowo nie wolno i musi wytężyć wszelkie siły i całą uwagę, aby zawód swój utrzymać na wysokości i aby był on zawsze od innych zarobkujących zawodów odmiennym.

Niestety jednak coraz to trudniejszem się staje.

Dążność do komercjalizacji adwokatury, spychanie urzędu adwokata do poziomu zwykłego przedsiębiorstwa zarobkowego, — zacieranie się granic między tem, co może być dopuszczalne w handlu i przemyśle, ale nie będzie nigdy dopuszczalnem w zawodzie, w którym jedynie wartości idealne powinny odgrywać decydującą rolę, — zapominanie o tem, że dla adwokata rentowność jego zawodu nie powinna być nigdy wyłącznym celem, robią w ostatnich czasach niepokojące postępy. Za daleko by doprowadziło wchodzenie we wszystkie przyczyny tego ze wszech miar zasmucającego zjawiska. Będzie nią zarówno znana hyperprodukcja adwokatów już nietylko w naszej dzielnicy i idąca za nią pauperyzacja stanu, będzie zapewne także fakt, że młodzi adwokaci skutkiem wypadków wojennych. które dopiero od kilku lat zupełnie ustały, nie mieli sposobności przejść przez wystarczające wyszkolenie etyczne w czasie aplikantury, — przedewszystkiem jednak jest widocznie tego powodem brak należytego zrozumienia zadań i celów Adwokatury, pewne lekceważenie sobie jej specjalnych obowiązków i dążenie do zbyt rychłego wybicia się i wzbogacenia. Nie są już wyjątkowemi przypadki, że przed Radą dyscyplinarną obwiniony lub jego obrońca posuwa się tak daleko, iż wymogi godności stanu, które jeszcze przed kilku laty były czemś rozumiejącem się samo przez się, nazywa zbytkiem, na który nie każdy może sobie pozwolić, — czemś szczątkowem, co już dawno zniknąć powinno, walką o etykietę a nie o etykę i z tego powodu zarzuca nawet oskarżeniu niezrozumienie ducha dzisiejszych czasów, brak elastyczności w dostosowywaniu się do zmienionych warunków życia, nieledwie zaśniedziałość i zacofanie.

Żadna jednak może dziedzina życia adwokackiego nie nasuwa tylu refleksyj, jak sprawa zewnętrznego objawiania się Adwokatury. Z tysiącznych jednak kwestyj z tem połączonych, chciałbym wyjąć w tej chwili tylko jedną a to sprawę dopuszczalności formy i treści publicznych ogłoszeń. Jest to bowiem objaw, którego przerostowi dziś jeszcze stosunkowo łatwo byłoby zapobiec i który mógłby zniknąć, gdyby adwokat zechciał specjalne obowiązki swego stanu mieć zawsze na uwadze.

Przypadki, w których nazwisko adwokata dostaje się do publicznej wiadomości, dadzą się dość dokładnie zróżniczkować.

Nie można oczywiście widzieć czegoś niewłaściwego w fakcie, jeśli adwokat otwierający kancelarję adwokacką uwiadamia o tem ogół w formie odpowiednio zredagowanego ogłoszenia w dziennikach, — niestety jednak zdarzały się specjalnie na prowincji, przypadki takiego ogłaszania w formie publicznych, na rogach ulic i na słupach telegraficznych rozlepianych różnokolorowych i różnojęzycznych afiszów, niemniej powtarzanie takich zawiadomień w dziennikach przez szereg dni lub tygodni, wreszcie perjodyczne ogłaszania o powrocie z podróży, o uruchomieniu windy do kancelarji (sic!) i t. p.

Byłoby tedy może wskazanem, gdyby czynniki stanowe, od których to zależy, zechciały zaznaczyć, iż ogłoszenie o otwarciu kancelarji, jeśli już jest koniecznem, może nastąpić jedynie jednorazowo lub najwyżej trzykrotnie w dziennikach i to w formie możliwie najzwięźlejszej, obejmującej jedynie adres kancelarji bez jakichkolwiek dodatków wskazujących na specjalności, dotychczas piastowane urzędy i t. p. — Ogłoszenie takie mogłoby być powtórzone przy ewentualnej zmianie lokalu kancelaryjnego, lecz również z temi samemi ograniczeniami. Wszelki inny sposób i inna treść ogłoszeń powinnyby zostać zasadniczo wzbronione. — Da się też zauważyć zwyczaj zawiadamiania o otwarciu kancelarji w formie listów rozsyłanych pocztą. Jak długo listy takie wysyłane są tylko do innych adwokatów, czy to w miejscu, czy nawet w innych miastach urzędujących, będzie to tylko dopuszczalnem nawiązaniem urzędowych stosunków, — natomiast wykluczyćby należało bezwarunkowo rozsyłania takich listów do banków, firm handlowych, towarzystw, klubów, zwierzchności gminnych i t. p , lub do osób prywatnych, gdyż w tego rodzaju rozsyłce mieści się już przynajmniej pozór szukania za klijentelą i narzucania się ze swoją osobą i swojemi usługami, — co zasadniczo nie może być dopuszczone. Nie potrzeba chyba nadmieniać, że absolutnie musi być zakazanem praktykowane czasem rozsyłanie takich zawiadomień do klijentów adwokata, u którego odnośny aplikant ukończył lub odbywał aplikanturę, gdyż jest to już rozmyślne szkodzenie swemu dawnemu szefowi.

Dalszą kwestją z kolei się nasuwającą, jest sprawa tabliczek orjentacyjnych na budynkach, w których kancelarje adwokackie się znajdują. W kwestji tej różnią się zapatrywania Adwokatury małopolskiej i poznańskiej od zwyczajów Adwokatury Królestwa. Ta ostatnia — choć dziś już z coraz częstszemi wyjątkami, uważa wogóle umieszczanie tabliczek orjentacyjnych na ulicy za niewłaściwe.

Sądzę, że tego zdania podzielać nie można, gdyż zwłaszcza w wielkich miastach niepodobna klijentowi idącemu do adwokata czynić wprost trudności w jego znalezieniu i kazać mu z trudem wyszukiwać jego nazwisko w spisach lokatorów może i kilku kamienic, lub rozpytywać o niego dozorców domów i przechodniów. Dopuszczalność takich tabliczek jest dziś zatem niewątpliwa, chodzi jednak o to, aby to nie były szyldy, lub coś do nich zbliżonego. Z tego wynika słuszny zakaz zbytnich rozmiarów takich tabliczek, zakaz umieszczania ich po rogach ulic, balkonach i t. p., wzbronienie jakiejkolwiek dalszej treści tabliczek oprócz imienia i nazwiska adwokata i conajwyżej oznaczenia piętra domu, — umieszczania tych tablic także tam, gdzie kancelarja się nie mieści a więc (specjalnie na prowincji) przy prywatnych mieszkaniach adwokatów z wskazówką, gdzie się kancelarja znajduje i t. p. nadużyć które się wydarzają.

Ze względu na dzisiejszą formę budowania nowych kamienic z kilku klatkami schodowymi, podwórzami i t. p., nie można natomiast zabronić umieszczania dalszych wskazówek wewnątrz domu, gdyż to może być tylko ułatwieniem dla znalezienia mieszkania adwokata, nie rzuca się zaś publicznie w oczy.

Trudniejszą jest kwestja adresów adwokackich w kalendarzach, księgach informacyjnych, spisach telefonicznych i t p. — Są to bowiem częstokroć przedsiębiorstwa na zysk z inseratów obliczone, które nie umieszczają żadnych adresów bez osobnej za to opłaty i które nawet zwykle dzielą się na t. zw. część ogólną (informacyjną) i spe-

cjalną, (inseratową), zaś w obu częściach chcą mieć ogłoszenia adwokackie. Należałoby zatem przedewszystkiem przyjąć jako zasadę, że część inseratowa takich wydawnictw jest raz na zawsze dla adwokatów wykluczoną. Jednak i odnośnie do części informacyjnej, zdarza się, że wydawnictwa żądają pewnej, choćby nawet drobnej opłaty za umieszczenie adresów, lub też zaprenumerowania odnośnego wydawnictwa. Utrudnia to załatwienie tej sprawy, bo bezwzględny zakaz płacenia za umieszczenie adresu w spisie adwokatów odnośnej miejscowości mógłby uniemożliwić wogóle umieszczenie spisu, jak n. p. w księdze telefonicznej P. A. S. T., w dziale drugim. Również istnieją wydawnictwa, n. p. Wiedeński Juristen-Kalender, które nie mogą z natury rzeczy umieszczać spisu wszystkich adwokatów, co wymagałoby wobec tego, że takie wydawnictwa chcą informować o wszystkich miejscowościach Europy lub nawet świata całego, (Kime's International Law Directory itp.) ogromnych wprost rozmiarów, — umieszczają wiec tylko takie adresy, o których umieszczenie się je prosi. Jest więc tyle rodzajów takich wydawnictw, że wydanie ogólnej dyrektywy staje się ogromnie trudnem.

Zdaje mi się tedy, że tych trudności nie da się w inny sposób uniknąć, jak przez zarządzenie aby płatne umieszczanie nazwiska i adresu adwokata było dopuszczalne tylko za pośrednictwem właściwej Izby adwokackiej. W takim bowiem razie będzie mógł Wydział Izby czy Rada adwokacka w każdym przypadku ocenić, czy umieszczenie żądanego adresu jest ze względów stanowych dopuszczalne. W każdym zaś razie powinno być umieszczanie takiego adresu dozwolone jedynie w części informacyjnej danego wydawnictwa, zaś bezwzględnie zabronione w części inseratowej.

Jako warunek sine qua non winnoby się ponadto ustalić, że umieszczać wolno tylko imię i nazwisko adres oraz numer telefonu, natomiast wszelkie inne dodatki, jak „Redaktor Czasopisma prawniczego" „Syndyk tej lub owej instytucji", Specjalista karny, cywilny, handlowy, „Członek tego lub owego Towarzystwa", „Korporacji zawodowej", „były sędzia", „były oficer Korpusu sądowego" i t. p. są wykluczone, dalej, że nie wolno umieszczać nawet takiego tylko ogłoszenia innym drukiem lub w innej formie (obwódka, podkreślenie), jak są umieszczone wszystkie inne adresy. — Chodzi o to, aby tylko i wyłącznie tytuł adwokata był zaleceniem — aby natomiast nie było żadnych dodatków wyróżniających jednego adwokata od drugiego.

Wymaga także pewnej jeszcze regulacji treść drukowanych lub pieczątką wybijanych nagłówków na papierach listowych, podaniach i kowertach urzędowych. W tym kierunku nietylko wydały już właściwe Władze korporacyjne pewne wskazówki, ale jest już dziś ogólnie przyjętem, że nagłówki takie nie powinny zawierać żadnych dodatków odróżniających danego adwokata od innych kolegów, lub wskazujących na poprzednie stanowisko zawodowe i t. p. — W tem mieściłby się także zakaz używania przez adwokatów będących syndykami (Radcami prawnymi) banków i t. p. takiego tytułu na pismach, trudno jednak zaprzeczyć, że mogą zachodzić przypadki w których zaznaczenie charakteru, w jakim odnośne pismo jest wysyłane, może leżeć w interesie zastępowanej instytucji.

Aby tedy powyższe sprzeczności pogodzić, sądzę, iż pisma wskazujące na charakter syndyka pewnej instytucji mogą być tylko w sprawach tej instytucji używane, nie zaś w innych przez adwokata załatwianych jego własnych lub jego przygodnych klijentów sprawach. Ponadto byłoby też wskazanem zarządzenie, aby odnośne listy i t. p. nosiły jedynie nagłówek „Syndyk Banku X" bez podania nazwiska adwokata lub też z nazwiskiem tem wydrukowanem znacznie mniejszemi czcionkami, jedynie w celach informacyjnych dla adresata, gdyż bez takiej zewnętrznej formy mógłby kolegów tych — często niesłusznie — spotkać zarzut, że rozmyślnie odróżniają się od innych adwokatów.

Osobnej też regulacji wymaga w końcu sprawa przygodnych ogłoszeń nazwiska i adresu adwokata przy sposobności poszukiwania kupców, przy ofertach na sprzedaże

nieruchomości, lokaty kapitałów, poszukiwaniach nieznanych adresatów i t. p., — przy których bezpośrednie zwracanie się informatorów do adwokata jest niejednokrotnie ze względów rzeczowych wskazane. Zasadniczo tego rodzaju jedno — lub kilkorazowych ogłoszeń właśnie z powyższych względów wykluczyć trudno, — zdarzają się jednak rażące nieraz nadużycia formy i treści, jak n. p. ogłoszenie we formie: „Kupuję.... sprzedaję..... mam do wydzierżawienia....., przyczem wymieniono szereg rozmaitych objektów, zupełnie tak, jak to czynią zawodowi pośrednicy, lub też ogłoszenie dużego formatu między anonsami kupieckimi: „Parcele słoneczne, tanie, znakomicie położone.....“ „wiadomość u adwokata X“. Są to już wyraźne nadużycia ubliżające godności stanu. Sądzę więc, że co do tego rodzaju ogłoszeń należałoby przedewszystkiem uznać zasadę, że ogłoszenia takie powinny pojawić się jaknajrzadziej i tylko wtedy, gdy leży to bezwarunkowo w interesie klijenta, który nie ma sposobności inaczej swego celu dopiąć, że dopuszczalne to jest tylko wtedy, gdy adwokat ogłaszający ma zarazem pełnomocnictwo do transakcji oraz, że ogłoszenia takie mogą się pojawiać tylko między drobnemi ogłoszeniami dzienników w takiej formie, jaką tego rodzaju drobne ogłoszenia w danym dzienniku mają.

Jakkolwiek w Polsce nie ma dotychczas specjalnych czasopism podających sprawozdania z rozpraw sądowych i sprawozdania takie okazują się zasadniczo tylko z senzacyjnych rozpraw karnych a tylko zupełnie wyjątkowo także z rozpraw cywilnych, — mimo tego da się stwierdzić, że w sprawozdaniach takich adwokaci częstokroć różnie są traktowani. Stwierdzono też, że często są to tylko sprawozdania z procesów, w których występują niektórzy adwokaci, z zupełnem pominięciem innych nazwisk, — co niestety wskazywałoby na specjalne stosunki tych adwokatów do odnośnych sprawozdawców dziennikarskich. — Są to jednak często stosunki nieuchwytne. Sądzimy tedy, że i tę sprawę należałoby objąć zasadniczemi wskazówkami oraz, że, nie mówiąc już o owych stosunkach specjalnych, które same przez się stanowią rażące wykroczenie przeciw godności stanu i mają wszelkie kwalifikacje nielojalnej konkurencji, — należałoby pod grozą odpowiedzialności dyscyplinarnej zabronić wszelkich starań o tego rodzaju wzmianki w dziennikach, równie jak umieszczania jakichkolwiek od adwokatów pochodzących komunikatów o prowadzonych przez nich sprawach, z jedynym wyjątkiem ustawowych sprostowań po myśli dekretu prasowego.

Chciałbym, aby tych kilka uwag wskazujących na pewne, najczęściej się powtarzające niewłaściwości, znalazło oddźwięk w Adwokaturze i u naszych decydujących Władz stanowych. — Są to może rzeczy drugorzędnej wagi dla godności naszego stanu, niemniej jednak nie przyczyniają się do wzrostu jego powagi. — Byłoby tedy bardzo wskazanem, aby i pod tym względem nadużycia zostały usunięte i uniemożliwione.

Z (Izb) Rad Adwokackich.

Walne Zgromadzenie Izby Adw. we Lwowie. odbyło sie dnia 8 marca br. pod przewodnictwem drugiego wiceprezesa Izby Dra Emila Sommersteina (wskutek nieobecności pierwszego wiceprezesa Dra Henryka Loewenherza). Przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu prezesowi Drowi Michałowi Grekowi, którego pamięć uczczono przez powstanie, poczem przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Wydziału z jego czynności w r. 1929, a po dyskusji nad tem sprawozdaniem do częściowych wyborów członków władz izbowych, a w szczególności do uzupełniającego wyboru prezesa Izby na dalsze dwulecie.

Nim, jak corocznie, podamy w przyszłym Nrze sprawozdanie Wydziału i przebieg obrad W. Zgromadzenia, podajemy dziś wynik wyborów.

Prezesem Izby wybrano kol. Dr. Włodzimierza G o z d a w ę G o d l e w s k i e g o. Jest to po długiej przerwie prezes, należący do Związku Adwokatów Polskich od samego jego powstania (bł. p. Dr. Aszkenaze i Dr. Grek nie byli członkami Z. A. P.). Sprawował on w Izbie Lwowskiej już urząd wiceprokuratora. egzaminatora dla egzaminów adwokackich i sędziowskich, a w jednej kadencji po ustąpienia prezesa Rady Dyscyplinarnej Dra Anto-

niego Dzjędzielewicza, urząd prezesa tejże Rady na którym wykazał najlepiej swoje wysokie pojmowanie obowiązków zawodu adwokackiego i rygorystyczne ich przestrzeganie. Przeszłość ta w połączeniu z zasługami jego na polu prac społecznych i narodowych, uznanych licznemi odznaczeniami (Krzyż Obrony Lwowa, Walecznych i Orląt, Polonii Rest. i Miecze Hallerowskie), dają rękojmię, że nowy Prezes będzie nietylko kierownikiem Izby, znającym dokładnie jej stan i agendy, ale że będzie w niej trzymał wysoko sztandar godności i obowiązków narodowych.

Witamy go więc na tem stanowisku jako szermierza tych idej, których tak szczytnie bronił na III Zjeździe Adwokatów Polskich w Poznaniu w referacie p. t. *„Kolizja obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata Polaka“*.

Zastępcami prezesa pozostali kol. Dr. Henryk Loewenherz* i Dr. Emil Sommerstein. W skład uzupełnionego Wydziału wchodzą jako członkowie:

Drowie: Buber Marceli, Brückman Aleksander*, Chotiner Leon, Dogilewski Mojżesz, Głuszkiewicz Marjan, Landesberger Henryk, Longchamps Bogusław*, Łaz Kazimierz*, Oleśnicki Jarosław, Pieracki Jan*, Sandauer Juljusz, Schmidt Józef*, Wolf Leon.

Zastępcy: Howykowicz Alfred, Kapper Emil, Pinskier Oswald, Plechawski Marjan*, Rosengarten Juljusz, Stroński Kajetan*.

Rada Dyscyplinarna: Prezes: Wein Ignacy*, Prokurator Izby: Till Artur*, Zast. Prokuratora: Herschtal Samuel*, Pokorny Bruno*, Schönbach Ignacy*.

Członkowie: Drowie Blumenfeld Maksymiljan, Dawydiak Eugenjusz, Dziedzic Wojciech*, Ebersohn Edward, Geist Bronisław, Fischer Adolf*, Frankel Israel, Górecki Tadeusz*, Langner Roman*, Wurzel Juljusz, Leder Salomon, Mańkowski Tadeusz*, Menkes Adolf, Mochnacki Włodzimierz*, Pohorecki Stanisław*, Rawicz Salomon, Reich Jakób, Kmicikiewicz Jan, Stankiewicz Zdzisław*, Thon Dawid, Wołoszyn Michał,

Zastępcy: Drowie Chamajdes Marceli, Hankiewicz Lew, Janiszewski Tadeusz*, Kimmelman Oswald, Schaff Maks, Tesznar Leopold*.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokatów w Warszawie odbyło się dnia 29 marca br. z następującym porządkiem obrad:

1) Ukonstytuowanie Prezydjum. 2) Przemówienie Dziekana (Z. Sokołowskiego). 3) Sprawozdanie delegatów Naczelnej Rady Adwokackiej za 1929/30 r. 4) Sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej za r. 1929/30 ogólne i kasowe. 5) Projekt budżetu na rok 1930/31, ustalenie wysokości składki adwokackiej, wpisowego i innych opłat. 6) Wybór 5 członków Rady Adwokackiej i 3 zastępców (wśród których ustępuje także dziekan). 7) Wybór 15 delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej (ustępuje także prezes R. Nacz. Henryk Konic). 8) Wnioski Komisji w sprawie ubezpieczenia adwokatury. 9) Wnioski członków Izby Adwokackiej, o ile zostaną zgłoszone we właściwym terminie (art. 30 statutu palestry).

(* członkowie Z. A. P.).

W najbliższych Nrach podamy sprawozdanie Rady A. Warszawskiej i przebieg dorocznego W. Zgromadzenia.

Z Zarządu Głównego Z. A. P.

W sprawie wymiaru podatku dochodowego.

W myśl okólnika Zarządu Głównego Z. A. P. nadesłał Oddział krakowski Z. A. P. wedle referatu kol. Dr. Ernesta Adera następujące uwagi:

Także w okręgu krakowskim Władze skarbowe przy wymierzaniu podatku dochodowego adwokatom, stosują jako normę potrącenia ryczałtu 30% sumy obrotu wykazanej dla wymiaru podatku przemysłowego i ustalają zasadniczo dochód podlegający opodatkowaniu na 70% sumy obrotu. Tymczasem suma wydatków połączonych z prowadzeniem adwokatury przekracza z reguły i to bardzo znacznie ten przyjęty przez Władze skarbowe 30%-owy obrót.

Dla wykazania tego naszego twierdzenia podajemy, co następuje:

Przedewszystkiem zaznaczamy, że wychodzimy z założenia, że kwoty otrzymane od klijentów tytułem zwrotu wyłożonych za nich wydatków gotówkowych, a zatem w pierwszej linji wydatki na stemple i inne opłaty sądowe mają być potrącane już z zarobku brutto, a więc ze sumy obrotu podlegającej podatkowi przemysłowemu. Na tem stanowisku stoi też orzeczenie N. T. A. z 20 lutego 1929. Lrej. 192/27/O. S. P. z września 1929 L. 477. Przyjmujemy zatem, że w sumie obrotu powyższe wydatki gotówkowe się nie mieszczą i że wobec tego z sumy obrotu mają być dla wykazania czystego dochodu potrącone jedynie wydatki połączone z prowadzeniem adwokatury w ściśłem tego słowa znaczeniu, a więc wydatki nie zaliczane odrębnie klijentom z których adwokat wobec klijenta się nie wylicza. I te jednak efektywne koszty połączone z prowadzeniem kancelarji przekraczają bardzo znacznie normę przez Władze wymiarowe stosowaną. — Spróbujmy przedstawić przykładowe obliczenie. Przyjmuje się dla przykładu obrót kancelarji adwokackiej w kwocie Zł. 1.500 miesięcznie. Jest to obrót, w obecnych stosunkach w Małopolsce raczej wysoki i raczej przekraczający przeciętny dochód adwokata małopolskiego. Otóż dla osiągnięcia obrotu tego adwokat musi poczynić następujące wydatki:

Czynsz za lokal kancelaryjny, licząc skromnie . . .	200·—	Zł.
Jedna mundantka (pensja, świadczenia społeczne) . . .	250·—	„
Obsługa lokalu	30·—	„
Oświetlenie, opał i t. p. . .	50·—	„
Abonament dziennika ustaw, pism fachowych, zakup komentarzy, ustaw . .	30·—	„
Druki, przybory piśmienne, naprawa maszyn do pisania i t. p.	40·—	„
Znaczki pocztowe	80·—	„
Wynagrodzenie siły kancelaryjnej zastępczej przez czas urlopu lub choroby mundantki przeciętnie . .	30·—	„
Łącznie . . .	710·—	Zł.

Powyższe wydatki bynajmniej nie są liczone za wysoko, a raczej zbyt nisko w stosunku do rzeczywistych wydatków. Nie uwzględniono bowiem przy wydatkach tych wydatków na telefon, telegramy, rozmowy międzymiastowe i t. p.

Zaznaczyć jeszcze należy, że u przeważnej ilości adwokatów lokal kancelaryjny bynajmniej nie stanowi części mieszkania, lecz że zwłaszcza młodsi koledzy w większych miastach z konieczności zmuszeni są mieszkać w częściach miasta dalej od centrum położonych, zaś lokal biurowy wynajmować muszą w położeniu centralnem i że wskutek tego czynsz przez nich płacony będzie niejednokrotnie wyższy niż powyżej przyjęto.

W powyższym przykładzie wydatki połączone z prowadzeniem adwokatury wynoszą nie 30% lecz około 48% dochodu brutto. — Oczywista, że stałych norm stawiać nie można, gdyż koszta kancelarji zależą w znacznej mierze od typu tej kancelarji. I tak, kancelarja mająca dużo drobnej klijenteli, będzie wymagała wydatków większych, bo nawet dla osiągnięcia przeciętnego obrotu musi zatrudniać większy personal i nie wystarczy jej jedna mundantka, podczas — gdy w kancelarji, w której przeważają sprawy niesporne lub sprawy karne, suma wydatków będzie mogła być nieco niższa. Zawsze jednakże wydatki połączone z prowadzeniem kancelarji będą znacznie przekraczały przyjęty przez Władze skarbowe 30-owy ryczałt, nawet w kancelarji przynoszącej duży dochód. Zważyć bowiem należy, że kancelarja bardzo ruchliwa, dając adwokatowi wyższe dochody, wymaga znowu także stosunkowo większych wydatków

Weźmy znowu przykład. Przyjmijmy, że kancelarja przynosi dochodu brutto 3.000 Zł. miesięcznie a jest to w naszych warunkach dochód bardzo pokaźny. W kancelarji takiej wydatki będą się przedstawiały jak następuje:

2 mundantki wraz z świadczeniami społecznemi . .	500·—	Zł.
Czynsz za lokal, odpowiednio większy	250·—	„
Wynagrodzenie koncypienta adw. przeciętnie	250·—	„
Obsługa lokalu	50·—	„
Światło i opał	70·—	„
Druki i papier, oraz materjały piśmienne	60·—	„
Naprawa maszyn do pisania i tp.	50·—	„
Abonament dziennika ustaw, pism fachowych, zakup komentarzy, ustaw i t. p.	30·—	„
Znaczki pocztowe	150·—	„
Zastępstwo mundantki i koncypienta na czas ich urlopów lub choroby	70·—	„
Łącznie . . .	1480·—	Zł.

Widzimy, że także i w tym przykładzie dochodzimy do tego samego mniej więcej rezultatu t. j. wydatki połączone z prowadzeniem kancelarji także i w takiej dużej i zyskownej kancelarji wynoszą 48—50% dochodu brutto.

Sądzić zatem należy, że najwłaściwszą drogą byłoby, aby Władze skarbowe jako wydatki kancelaryjne adwokata przyjmowały i od dochodu brutto potrąciły te kwoty, które dany adwokat sam jako swoje wydatki określi, a jeżeli chodzi koniecznie o normę orjentacyjną, to uznać wypada, że norma ta winna być przyjęta na 40 do 50% dochodu brutto.

Oddział Poznański Z. A. P.*) przesłał Głównemu Zarządowi Z. A. P. w odpowiedzi na okólnik podany w Nr. 10—12 Czasopisma u. r. w sprawie podatku dochodowego następujące pismo:

Na pismo z dnia 3 grudnia r. b. L. 152 pozwalamy sobie donieść, że Zarząd Oddziału w tej sprawie interwenjował już w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej i w wyniku pertraktacji tych zapytała Wielkopolska Izba Skarbowa Ministerstwo Skarbu, czy normy okólnika z 29 maja 1925 przewidujące, że 70% obrotu stanowi czysty zysk są tylko wytyczną, czy też rygorystycznym przepisem.

Ministerstwo rozstrzygnęło, że powyższa kwota stanowi tylko wytyczną i że czysty dochód może być ustalony w kwocie niższej niż 70%, o ile władza dojdzie do przekonania, że powyższa norma jest za wysoka. Skutkiem tego miało Ministerstwo Skarbu powiadomić Wielkopolską Izbę Skarbową, że maximum wydatków w stosunku do dochodu może wynosić 55% t. zn. że czysty dochód wynosi 45% obrotu.

W rzeczy samej w naszej dzielnicy należy liczyć wydatki biurowe na 40—45% obrotu.

* Por. Nr. 10—12 Czasopisma u. r.

Powyższa stopa procentowa może wykazać pewne wahania zniż lub zwyż. Tak n. p. adwokat posiadający przewagę małych spraw, będzie niewątpliwie miał więcej wydatków na biuro niż adwokat, prowadzący mało spraw o wielkich objektach. Bliższych danych w powyższej sprawie nie posiadamy.

Protokół

XIII. Posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. w Poznaniu w dniu 30 czerwca 1929 w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej ul. Mickiewicza 33.

Obecni: Członkowie Zarządu Głównego Henryk Konic, Zygmunt Sokołowski i Wacław Szumański z Warszawy, Witołd Jeszke i Marjan Koszewski z Poznania, Dr. Karol Argasiński, Dr. Bruno Blumenfeld, Dr. Tadeusz Janiszewski, Dr. Jan Strzemieński, Dr. Artur Till ze Lwowa, Stanisław Tempski z Torunia, Stanisław Kobyliński z Katowic, Dr. Stanisław Rowiński z Krakowa, Dr. Teodor Seidler ze Stanisławowa, nadto jako przedstawiciele Oddziału Poznańskiego Z. A. P. Kol. Stefan Dembiński i Dr. Jan Kręglewski.

Nieobecni: z powodu choroby Prezes Związku Dr. Antoni Dzięｄzielewicz, wiceprezes Cezary Ponikowski, nadto nieobecny członek Zarządu Głównego Bolesław Bielawski.

Z powodu nieobecności Prezesa i Wiceprezesa Związku obejmuje przewodnictwo na jednogłośne zaproszenie obecnych Prez. Henryk Konic.

Odczytano telegram Ministra Sprawiedliwości Cara, że w dniu Związkowym udziału wziąć nie może z powodu przeszkód urzędowych.

Następoie na wniosek Prez. Konica uchwalono wysłać do Poselstwa Polskiego w Paryżu telegram z powodu odbywającego się właśnie w Paryżu odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Odczytano protokół poprzedniego XII. posiedzenia Zarządu Głównego i do protokołu tego nie wniósł nikt żadnych poprawek.

Nastąpiło przedstawione przez sekretarza Zarządu Głównego sprawozdanie Wydziału Wykonawczego, streszczające całokształt czynności Zarządu Głównego Z. A. P. na tle działalności Oddziałów Związku.

Następnie składa skarbnik Zarządu Głównego sprawozdanie roczne z obrotów kasy Zarządu Głównego Z. A. P. w roku ubiegłym oraz projekt budżetu na rok następny.

Sprawozdanie to oraz projekt budżetu mające być przedłożone Zgromadzeniu Walnemu Związku przyjęto i zatwierdzono.

Uchwalono też przedłożyć Zgromadzeniu Walnemu Związku wniosek o utrzymanie wpisowego i składek członkowskich do Związku w dotychczasowej wysokości oraz dotychczasowy klucz rozdziału tych dochodów między Oddziały i Zarząd Główny z tym wyjątkiem, że Oddział Poznański zapłaci w r. 1929 Zarządowi Głównemu o 1 000 złotych mniej ze względu na kosztowne wydawnictwo Działu województw zachodnich do Czasopisma naszego.

Na wniosek Kol. Dr. Tilla uchwalono przypomnieć Oddziałom obowiązek ich składania rachunków Zarządowi Głównemu oraz nadsyłania na czas udziału w składkach należnego Zarządowi Głównemu.

Na wniosek Kol. Dr. Strzemieńskiego uchwalono, że koszty przyjazdu członków Zarządu Głownego na dzisiejsze posiedzenie nie mają być członkom Zarządu Głównego zwrócone z powodu, że członkowie Zarządu Głównego nie przyjechali specjalnie na dzisiejsze posiedzenie, ale biorą w niem udział z okazji Dnia Związkowego, w którym i tak by uczestniczyli.

Przy pkcie. 4 porządku obrad (przygotowanie innych materjałów na Zgromadzenie Związku) odczytano list Prezesa Dr. Dzięｄzielewicza, zawierający rezygnację z prezesury Związku z powodu choroby. Uchwalono list ten podać do wiadomości Walnemu Zgromadzeniu z wnioskiem Prez. Konica, uchwalonym jednogłośnie, żeby rezygnacji Prez. Dr. Dzięｄzielewicza nie przyjmować.

Następnie omawiano zasadniczo projekt statutu w kierunku wprowadzenia do Związku trzech czynnych wiceprezesów Związku.

W krótkiej dyskusji podniesiono trudności kompetecyjne i administracyjne, któreby się wyłoniły przy realizacji tego projektu i na zgodny wniosek Kol. Dr. Blumenfelda i Tempskiego uchwalono sprawę tę jako jeszcze niedojrzałą przesunąć na następne zebranie Zarządu Głównego.

Do pktu. 5 porz. obr. przedstawił sprawozdanie redakcji naszego Czasopisma Kol. Dr. Argasiński. W dyskusji zabierali głos Koledzy Dembiński z Poznania i Dr. Blumenfeld, który stwierdził, że mimo chęci powiększenia ram i wzmocnienta treści Czasopisma na razie zmian nie będzie i oświadcza, że wobec choroby Prezesa Związku będzie współpracował w redakcji Czasopisma. — Sprawozdanie przyjęto.

W sprawie ubezpieczeń wzajemnych w adwokaturze zabierali głos Kol. Kobyliński i Tempski przedstawiając stosunki w tej mierze w Izbach Adwokackich, do których należą, poczem na wniosek Kol. Sokołowskiego z Warszawy uchwalono uznać sprawę jako jeszcze niedość przygotowaną i decyzję odroczyć do następnego posiedzenia.

W sprawie kosztów sądowych (należytości państwowych od procesów) przedstawia Prez. Blumenfeld sprawozdanie z dotychczasowych wyników ankiety przeprowadzonej

w naszych Oddziałach. Sprawozdanie przyjęto, a powzięcie decyzji odroczono.

Na tem posiedzenie zakończono.

PROTOKÓŁ

XIV. posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. odbytego we Lwowie dnia 8 i 9 lutego 1930 r. w lokalu Oddziału Lwowskiego Z. A. P. ul. Sokoła 4.

Obecni: Członkowie Zarządu Głównego: Henryk Konic, Leon Nowodworski, Zygmunt Sokołowski i Wacław Szumański z Warszawy; Marjan Koszewski z Poznania; Dr .Stanisław Rowiński z Krakowa; Dr. Karol Argasiński, Dr. Bruno Blumenfeld, Dr. Tadeusz Janiszewski, Dr. Jan Strzemieński, Dr. Artur Till ze Lwowa; Stanisław Jerzy Kalinowski z Lublina oraz Dr. Teodor Seidler ze Stanisławowa, oraz jako delegaci Oddziałów Dr. Ignacy Dziedzic z Torunia i Wojciech Żytomierski z Katowic.

Nieobecni: Wiceprezes Związku Cezary Ponikowski oraz członkowie Zarządu Głównego Bolesław Bielawski z Warszawy, Dr. Witołd Jeszke z Poznania, Stanisław Tempski z Torunia oraz Stanisław Kobyliński z Katowic.

Protokołują: aplikanci adw. Dr. Andrzej Napadiewicz i Tadeusz Blumenfeld.

Wiceprezes Wydziału Wykonawczego Dr. Bruno Blumenfeld otwiera posiedzenie. Zawiadamia, że Prezes Związku Dr. Antoni Dzięłdzielewicz częściowo powrócił do zdrowia i przybędzie na dzisiejsze posiedzenie. Zaznacza, że na podstawie uchwały Wydziału Wykonawczego zawieszono portret ś. p. Franciszka Nowodworskiego w sali obrad Związku. W dalszym ciągu mowca składa w imieniu Zarządu Głównego raz jeszcze Prezesowi Konicowi życzenia z okazji jubileuszu Jego 50-letniej pracy społecznej i prawniczej a wreszcie zwraca uwagę na znaczenie kwestji, mających być przedmiotem obrad, na podstawie materjałów i referatów przygotowanych przez Wydział Wykonawczy, jako to sprawy nowego statutu adwokackiego, ubezpieczenia społecznego adwokatów, projektu w przedmiocie kosztów sądowych, reformy uniwersyteckich studjów prawniczych i innych.

Na wniosek Kol. Blumenfelda powołano jednogłośnie Prezesa Henryka Konica do objęcia przewodnictwa.

Prezes Konic obejmuje przewodnictwo i dziękuje za udział delegatów Z. A. P. w jego jubileuszu, oraz usprawiedliwia nieobecność kol. Ponikowskiego i Bielawskiego chorobą. Wobec stwierdzenia kompletu i legitymacji delegatów kol. Argasiński odczytuje protokół XIII posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P., odbytego w Poznaniu dnia 30 czerwca 1929 r., który przyjęto jednogłośnie.

Do pktu 3 porządku obrad kol. Argasiński przedstawia sprawozdanie Wydziału Wykonawczego, poczem następują sprawozdania Oddziałów.

Referują kol. Dr. Till (Oddział lwowski), kol. Koszewski (Oddział poznański), kol. Żytomierski (Oddział katowicki), kol. Dr. Ignacy Dziedzic (Oddział toruński), kol. Kalinowski (Oddział lubelski) i kol. Szumański (Oddział warszawski). Wedle sprawozdań tych Oddział lwowski liczy obecnie 170 członków, z czego 15 nadzwyczajnych (aplikantów); Oddział poznański 150, Oddział katowicki 56, Oddział lubelski 72, Oddział warszawski 120 członków.

Po przerwie zjawia się Prezes Dr. Dzięldzielewicz, którego przewodniczący wita uroczyście wśród żywych oklasków obecnych.

Ze względu na obecność Prezesa zmieniono porządek dzienny i przystąpiono do referatów, wymienionych w punktach 7, 9, 10 i 14 porządku obrad.

Do pkt. 10 referuje prezes Dzięldzielewicz sprawę reformy studjów prawniczych na uniwersytetach w związku z potrzebami stanu adwokackiego. Memorjał referenta został przesłany Izbom adwokackim, Oddziałom Z. A. P. i Ministerstwu Sprawiedliwości, a ponadto Wydział Wykonawczy zwrócił się do Wydziału prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie o wspólne porozumienie się w tej sprawie. Wydział prawa U. J. K. wydelegował w tym celu profesorów pp. Drów Allerhanda, Dolińskiego i Romana Longchampsa. Sprawa pozostaje w łączności z akcją Ministerstw Sprawiedliwości i Oświaty o reformę studjów prawniczych w związku z potrzebą przysposobienia urzędników administracyjnych. Akcja ta idzie w tym samym kierunku, co akcja Związku, tj. ku temu, aby już na uniwersytecie można nabyć przygotowanie do przyszłego zawodu. Na wspólnem posiedzeniu delegatów U. J. K. z Wydziałem Z. A. P. uznano jednomyślnie, po referacie Prez. Zw. Dra Dzięldzielewicza, potrzebę uzupełnienia prawniczych studjów uniwersyteckich przedmiotami, któreby dawały stanowi adwokackiemu, ewent. także sędziowskiemu wstępne przygotowanie do tych zawodów. Delegaci Uniwersytetu mają już w najbliższym czasie odbyć w Warszawie konferencję w Ministerstwach Sprawiedliwości i Oświaty co do studjów dla urzędników administracyjnych, poczem także sprawa co do przygotowania zawodowego

adwokatury będzie mogła być analogicznie traktowaną. Kol. A r g a s i ń s k i dodaje, że akcja Związku spotkała się u profesorów z pełnem zrozumieniem potrzeby reformy dzisiejszego systemu studjów prawa na Uniwersytecie w kierunku jego życiowego upraktycznienia, przyczem najwłaściwszym wśród rozmaitych projektów wydaje się projekt utworzenia t. zw. podwydziałów, na których miałaby miejsce po odbyciu ogólnego studjum prawa specjalizacja zawodowa.

Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji do wiadomości.

Do pkt. 14 referuje prezes Dr. D z i ę d z i e l e w i c z *sprawę przysięgi adwokackiej w województwach południowych i zachodnich.*

Sprawa ta wymaga zasadniczego uregulowania, a to tembardziej, że może zajść wypadek, iż poszczególni sędziowie nie dopuszczą do zastępstwa tych licznych jeszcze adwokatów, którzy składali tylko przysięgę państwom zaborczym, a nie złożyli jej dotąd Państwu Polskiemu.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono ponowić memorjał do Pana Ministra Sprawiedliwości, pozostawony bez załatwienia od lat kilku.

Do pkt. 9. Prezes Dr. D z i ę d z i e l e w i c z reasumuje swe stanowisko w sprawie projektu zmiany statutu i regulaminów co do wprowadzenia 3 wiceprezesów Związku. Uchwalono za zgodą referenta kol. K o s z e w s k i e g o punkt ten skreślić z porządku obrad, jako odnoszący się do sprawy jeszcze niedojrzałej.

Do pkt. 10 referuje Prezes D z i ę d z i e l e w i c z obszernie sprawę zmian projektu statutu adwokatury, opracowanego przez podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej, w pierwszem czytaniu i wskazuje na istotne różnice pomiędzy tym projektem, a projektem Z. A. P., podnosząc, które z postulatów projektu Związku należy stanowczo podtrzymać.

Referat ten uzupełnia Prezes K o n i c, będący członkiem podkomisji dla sprawy statutu adwokatury. W dyskusji biorą udział kol. Koszewski, Sokołowski, Till, Argasiński, Żytomierski, Blumenfeld i Nowodworski. Uchwalono wystosować memorjały do Komisji Kodyfikacyjnej i Pana Ministra Sprawiedliwości, podtrzymujące dotychczasowe stanowisko i zasady projektu Związku. Memorjały te będą także rozesłane wszystkim Oddziałom Związku do wiadomości, celem współakcji.

Prezes K o n i c dziękuje Prezesowi Dzi ędzielewiczowi za wygłoszenie tak ważnych referatów, a prezes D z i ę d z i e l e w i c z przypomina, iż na drugi rok przypada 20-lecie istnienia Związku i zwraca uwagę, aby tej rocznicy nie przeoczono, poczem obrady przerwano do popołudnia.

Ciąg dalszy o godzinie 4-ej popołudniu.

Do pkt. 5. Sprawozdanie skarbnika Zarządu Głównego kol. Strzemieńskiego z zamknięciem rachunków za rok 1929, oraz zestawieniem rachunków funduszu aplikantów polskich imienia Dra Antoniego Dzi ędzielewicza, przyjęto do wiadomości i uchwalono przedstawić Walnemu Zgromadzeniu z wnioskiem o udzielenie absolutorjum.

Do pkt. 6 kol. A r g a s i ń s k i przedstawia przygotowania Związku do Zjazdu Międzynarodowego Związku Adwokatów, który się odbył w styczniu w Paryżu, oraz sprawę ankiety zainicjowaną przez Międzynarodowy Związek Adwokatów. Delegatem Z. A. P. na Zjazd ten był kol. Dr. R o w i ń s k i. Z powodu chwilowej nieobecności delegata sprawozdanie ze Zjazdu powyższego przełożono na dzień następny.

Do punktu 8 kol. S o k o ł o w s k i referuje *sprawę ubezpieczenia adwokatów.* — Referent omawia najpierw stosunki panujące we wszystkich Izbach, a z porównania tychże wynika, że systemy ubezpieczeniowe w poszczególnych Izbach różnią się pomiędzy sobą nie tyle co do podstawy, wszystkie bowiem oparte są na zasadzie wzajemności, ile co do rodzajów ubezpieczenia, (kasy wsparć i pośmiertne), wysokości opłat i wsparć, osób uprawnionych do korzystania z ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego, jak i co do dopuszczalności przymusu. Referent wysuwa postulat stworzenia j e d n o l i t e g o dla całego państwa i p r z y m u s o w e g o systemu ubezpieczenia, opartego na innych podstawach niż dotychczasowy. Dzisiejszy system opiera się na kruchym fundamencie z tego powodu, ponieważ polega na doraźnych składkach, których wysokość Walne Zgromadzenia Izb mogą każdej chwili zniżyć do minimum. Referent wypowiada się przeciw ubezpieczaniu adwokatów, czyto zbiorowo, czy też pojedynczo w prywatnych, jak i publicznych instytucjach, albowiem pierwsze traktują ubezpieczenie jako interes, drugie zaś są zorganizowane biurokratycznie i nie dysponują swobodnie kapitałem, a administracja jednych i drugich pochłania znaczną część wkładek.

Najlepszym systemem asekuracyjnym jest ubezpieczenie w y ł ą c z n i e dla adwokatów, j e d n o l i t e i m o ż l i w i e z c e n t r a l i z o w a n e w j e d n e j i n s t y t u c j i, oparte na p r z y m u s i e i ścisłej kalkulacji przy możliwie jak najmniejszych kosztach administracji. Ubez-

pieczenie takie kalkulowałoby się, ponieważ stan adwokacki liczy 4.500 głów, a taką ilością ubezpieczonych niewiele instytucyj prywatnych poszczycić się może. Ponadto dochód zapewniałaby korzystna lokata kapitału, a koszta administracji prowadzonej przez funkcjonarjuszy Izb adwokackich byłyby minimalne.

Komisja przez Zarząd Główny specjalnie w tym celu wybrana zajmuje się obecnie sprawą najpilniejszą t. j. ubezpieczeniem adwokatów na wypadek śmierci. Wysokość wkładek ma być podwyższona wraz z wiekiem ubezpieczonego, co należy uznać za słuszne, gdyż system jednakowych opłat krzywdziłby młodszych kolegów. W dalszej przyszłości możliwe są i inne ubezpieczenia adwokatów, jakoto na wypadek starości, niezdolności do pracy itd.

Kol. Koszewski zwraca uwagę, iż art. 10 rozp. Prez. Rzplitej *o ubezpieczeniu pracowników umysłowych* normuje i ubezpieczenie zawodów wolnych i jest zdania, że należałoby się z Zakładem Pensyjnym Pracowników Umysłowych porozumieć co do warunków ewent. zbiorowego ubezpieczenia adwokatów. Projekt ubezpieczenia we własnym zakresie jest sympatyczny, jednakże natrafia na znaczne trudności, wynikające z niemożności stosowania przymusu jak i rozbieżności interesów pomiędzy starszymi, a młodszymi kolegami, a ponadto zachodzi obawa, iż organizacja ubezpieczeniowa adwokacka nie wytrzyma materjalnie zbyt wielkiego ryzyka.

Kol. Dr. Ignacy Dziedzic popiera zdanie referenta i wykazuje zalety ubezpieczenia prywatnego, które nadają mu wyższość nad ubezpieczeniem w zakładach państwowych.

Kol. Leon Nowodworski zastanawia się nad rolą Związku w kwestji zaprowadzenia ubezpieczenia adwokatury i jest zdania, że projekt winien wyjść ze Związku, a realizacją mają się zająć władze autonomiczne. Mowca wypowiada się za projektem kol. Sokołowskiego, jednakże uważa, iż sprawa wprowadzenia przymusu natrafić może na trudności. Za najwłaściwsze uważa, aby już do statutu adwokatury wstawiono przepis, iż upoważnia się Izby Adwokackie do unormowania przymusowego ubezpieczenia.

Kol. Dr. Janiszewski omawia system ubezpieczenia wprowadzony przez Izby lekarskie, które mogą zaprowadzić ubezpieczenie lekarzy zwykłą większością, a kwalifikowaną większością za zatwierdzeniem Rady Naczelnej mogą uchwalić przymus.

Kol. Dr. Argasiński wypowiada się również za projektem kol. Sokołowskiego, uważa jednakże, iż przymus stanie się zbędny, skoro wszystkie Izby Adwokackie ustanowią obowiązek ubezpieczenia. W statucie należałoby umieścić postanowienie, iż Izby mają prawo poddać członków obowiązkowi ubezpieczenia. Nie zgadza się z projektem kol. Koszewskiego, iż adwokaci powinniby się ubezpieczyć w Zakładzie Pensyjnym, albowiem adwokaci musieliby miesięcznie wpłacać 70—80 złotych, a rodzina otrzymywałaby po śmierci adwokata 360 złotych, którato kwota nie odpowiada wysokości wpłaconych premji. Ubezpieczenie takie ponadto nie mogłoby nastąpić pojedynczo, ale tylko zbiorowo.

Po odpowiedzi referenta kol. Sokołowskiego, na wniosek prezesa Konica uchwalono wniosek komisji, ażeby Z. A. P. zajął się propagowaniem myśli ubezpieczenia adwokatury i zrealizował wprowadzenie do nowego statutu przepisu umożliwiającego — przymusowe ubezpieczenie przy ewentualnem łączeniu się kilku Izb.

Dodatkowy wniosek kol. Koszewskiego, aby narazie przed wprowadzeniem powszechnego przymusowego ubezpieczenia korzystano zbiorowo z ubezpieczenia w Zakładzie Pensyjnym Pracowników Umysłowych, nie uzyskał większości.

Do pktu 9 referuje kol. Dr. Blumenfeld sprawę *nowopowstałych zrzeszeń adwokackich*, a mianowicie *Klubu Adwokatów w Warszawie, Międzypartyjnego Zrzeszenia Adwokatów, Zrzeszenia Prawników Socjalistów* i powstałego ostatnio *Narodowego Zrzeszenia Adwokatów*. Wobec uchwały powziętej na XIII posiedzeniu Zarządu Głównego w Poznaniu, aby wszystkie takie nowopowstające stowarzyszenia łączyły się ze Związkiem, zwrócił się Wydział Wykonawczy do niektórych zrzeszeń, — w szczególności do Zrzeszenia Prawników Socjalistów na ręce wicemarszałka Senatu Posnera i do Międzypartyjnego Zrzeszenia Adwokatów na ręce Stefana Piłsudskiego. Zrzeszenie Prawników Socjalistów nadesłało odpowiedź, iż znajduje się dopiero w stadjum organizacji, Międzypartyjne Zrzeszenie Adwokatów nie dało odpowiedzi.

Referent jest zdania, że połączenie wymienionych organizacji z Z. A. P. nie jest możliwe — istnienie tychże jednakże nie tanguje działalności Związku, są to bowiem zrzeszenia bądź to o charakterze politycznym, bądź towarzyskim (Klub Adwokatów).

W dyskusji biorą udział kol. Szymański, Argasiński i prezes Konic, a pierwszy i trzeci podkreślają, iż ostatnio w Warsza-

wie ożywioną działalność rozwija *Związek Prawników Kresowych,* który jednak nie stanowi konkurencji dla Związku, albowiem skupia nie tylko adwokatów, ale wogóle prawników a ponadto łączy tylko kresowców.

Wniosek kol. Blumenfelda, ażeby zaniechać wszelkiej akcji w kierunku nowopowstałych zrzeszeń, uchwalono jednogłośnie.

Dalsze obrady odroczono do dnia następnego.

Ciąg dalszy. Niedziela dnia 9 lutego 1930, godz. 10-ta przedpoł.

Obecni, jak poprzednio z wyjątkiem kol. Konica i Sokołowskiego, z udziałem jako gości kol. Dr. Marjana Plechawskiego i Dr. Brunona Pokornego, ze Lwowa.

Przewodniczy Wiceprezes Wydziału Wykonawczego Dr. Bruno Blumenfeld.

Do pkt. 6, Dr. Rowiński zdaje sprawę ze Zjazdu Międzynarodowego Związku Adwokatów w Paryżu, w którym brał udział z ramienia Z. A. P. W Kongresie brało udział 15 państw (po 5-ciu członków z każdego państwa), przyczem mowca wskazuje na konieczność wzmocnienia w przyszłości delegacji polskiej, o ile możności przez osoby, które piastowały wyższe urzędy w państwie, ze względów reprezentacyjnych.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów zawodowych, oraz prawniczych (między innemi o konieczności unormowania sądownictwa międzynarodowego). Wedle jednego z tych referatów projektowano zawarcie konwencji, na podstawie której miałby powstać Międzynarodowy Trybunał Handlowy, którego wyroki wyposażoneby były w moc egzekucyjną w tych państwach, które do konwencji przystąpiły. Uchwalono na Zjeździe zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o podjęcie inicjatywy w kierunku stworzenia takiego Międzynarodowego Trybunału Handlowego.

Sekretarz generalny Zjazdu adwokat Gheude wystąpił z projektem międzynarodowego karania przestępstw, nieusankcjonowanych karami, a przynoszących szkodę porządkowi międzynarodowemu (np. podrabianie i fałszowanie dokumentów o charakterze międzynarodowym). Powzięto w tym kierunku rezolucję, ażeby poszczególne państwa przewidziały w swych ustawodawstwach tego rodzaju przestępstwa.

Adwokat J. Appleton wysunął myśl legalizowania międzynarodowego Zrzeszenia adwokatów. Zachodziłyby tu wprawdzie pewne trudności, połączone z osobowością prawną Zrzeszenia. Zrzeszenie to musiałoby bowiem posiadać osobowość prawną nietylko w państwach, w których zostałoby zarejestrowane, lecz także i w innych państwach, zaś przeprowadzenie tego nastąpiłoby znów za pomocą przystąpienia do zawrzeć się mającej Konwencji. Sprawa ta ma być w najbliższej przyszłości rozpatrywana w Hadze. Zjazd powziął w tym kierunku uchwałę, z którą zwrócono się do Ligi Narodów, z prośbą o urzeczywistnienie powyższego projektu.

Drugą grupę stanowiły referaty z zakresu zawodowego ubezpieczenia adwokatów. W wykonaniu podniesionych postulatów uchwalił Zjazd zwrócić się do wszystkich państw o jaknajszersze przeprowadzenie ubezpieczenia zawodowego adwokatury.

Sprawozdanie swe kończy Dr. Rowiński przedstawieniem kwestji ubezpieczenia adwokatów w państwach europejskich, zaznaczając, że najlepiej kwestja ta przedstawia się w Hiszpanji i w Bułgarji.

Dr. Strzemieński odnośnie referatu Dr. Rowińskiego uważa za pożądane gromadzenie w Zarządzie Głównym materjału, dotyczącego kwestji ubezpieczenia adwokatury w różnych państwach oraz wnosi, by uprosić kol. Dr. Rowińskiego o postaranie się imieniem Zarządu Głównego o statuty adwokatury państw europejskich. Równocześnie zaś proponuje Dr. Rowińskiemu dostarczenie pisemnego referatu o ubezpieczeniu adwokatów w Bułgarji dla czasopisma.

Nad referatem Dr. Rowińskiego oraz wnioskiem Dra Strzemieńskiego rozwija się obszerna dyskusja, w której biorą udział wszyscy obecni.

Przewodniczący Dr. Blumenfeld dziękuje imieniem obecnych Dr. Rowińskiemu za szczegółowe przedstawienie przebiegu Zjazdu Międzynarodowego Związku Adwokatów w Paryżu, za prace, które w tym kierunku przedsięwziął oraz za przyrzeczenie dostarczenia szczegółowych referatów z zakresu omawianego przez się ubezpieczenia zawodowego. Ponadto zwraca uwagę na konieczność udziału członków Z. A. P. na Zjeździe, mającym się odbyć w kwietniu r. 1930 w Algierze.

Do pkt. 17 co do obchodu 20-lecia istnienia Z. A. P., podnosi Dr. Argasiński, że należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na wzmożenie działalnościi aktywności Oddziałów Z. A. P. w tych ośrodkach, zwłaszcza na Kresach, gdzie liczba adwokatów-Polaków jest dość znaczna. Będzie to najlepszem uczczeniem 20-lecia. Związku, jeśli we wszystkich ośrodkach będzie wzmożona a co najmniej normalna praca w myśl celów statutu i ideologji Związku. Do tego

celu zdaniem Dr. Argasińskiego należy dążyć przez odbywanie w tych miastach, w których aktywność jest słaba, posiedzeń Zarządu Głównego. Proponuje zatem, by następne Walne Zebranie Zarządu Głównego odbyło się w Łucku i to w dniu 3-go Maja 1930 r., w jesieni zaś w Wilnie.

Przew. Dr. Blumenfeld uważa, że dyskusja co do sposobu obchodu 20-lecia istnienia Z. A. P. jest przedwczesna, a rzeczą Wydziału Wykonawczego będzie wystąpić w tym względzie w swoim czasie z konkretnemi wnioskami.

Dr. Strzemieński dodatkowo podnosi, że należałoby wydać ogólne dzieło o adwokaturze polskiej i w tym celu rozdzielić pomiędzy członków Z. A. P. poszczególne działy i referaty.

Wobec tego, że kwestja ta nie jest objęta porządkiem obrad, Dr. Blumenfeld nie otwiera nad tem dyskusji.

Dr. Rowiński wnosi o pozostawienie Wydziałowi Wykonawczemu wyznaczenia miejsca i czasu najbliższego posiedzenia Zarządu Głównego z tem, że zaleca się wybór Łucka, przyczem konieczne jest silniejsze rozwinięcie propagandy Z. A. P. z okazji 20-lecia Z. A. P. i dla jej przygotowania i rozwinięcia przyczyniłoby się wydanie krótkiego szkicu historycznego Z. A. P. we formie broszury.

Do pktu 15, omawia Przewodniczący kwestję unormowania jednolitego stroju adwokatów na rozprawach sądowych, poczem otwiera nad tym pktem dyskusję, z prośbą o przedstawienie tej sprawy w poszczególnych b. dzielnicach.

Kol. Nowodworski podaje, że w Warszawie obowiązuje regulamin wydany przez Naczelną Radę Adwokacką w przedmiocie jednolitego stroju adwokatów. Minister Sprawiedliwości wydał w tym kierunku rozporządzenie z dnia 25 czerwca 1929 r. w porozumieniu z Naczelną Radą Adwokacką. Na podstawie tych przepisów obowiązuje noszenie tóg w Sądzie Najwyższym, w Najw. Trybunale Administracyjnym, w Sądzie apelacyjnym oraz w Sądach dyscyplinarnych adwokackich.

Kol. Koszewski oznajmia, że w Poznaniu nie wprowadzono dotychczas tóg przy rozprawach.

Dr. Till podnosi, że w interesie powagi stanu adwokackiego leży używanie przez adwokatów tóg przy rozprawach, wnosi przeto o uchwalenie że:

Zarząd Gł. zaleca wszystkim członkom Z. A. P. używanie tóg na rozprawach, w których biorą udział sędziowie ubrani w togi.

W dyskusji nad tym wnioskiem Dr. Argasiński zwraca uwagę na pewne trudności natury technicznej, połączone z koniecznością wzgl. obowiązkiem używania tóg, oraz na kolizje mogące nastąpić w razie niestosowania się do tegoż zalecenia.

Dr. Strzemieński sądzi, że ze względu na podniesione trudności połączone z bezwzględnem dochowaniem obowiązku noszenia tóg, wystarczy uchwalić, że wszystkim członkom Z. A. P. zaleca się noszenia odznak Z. A. P., zwłaszcza przy rozprawach sądowych.

Przew. Dr. Blumenfeld poddaje pod głosowanie wniosek kol. Dra Tilla w brzmieniu:

Zarząd Główny wystosuje do Zarządów wszystkich Oddziałów Z. A. P. na obszarze Izb adwokackich, nie podlegających Naczelnej Radzie, by swoim członkom zaleciły używanie tóg adwokackich na rozprawach, w których biorą udział sędziowie ubrani w togi.

Wniosek został przyjęty.

Do pktu 12 Dr. Argasiński zdaje sprawę o stanie „Czasopisma Adwokatów Polskich", zaznaczając, że staraniem Wydawnictwa jest powiększenie objętości, co częściowo zostało osiągnięte przez połączenie kilku numerów (za kwartał) w jedną całość. Apeluje przytem o zasilanie Czasopisma artykułami członków Z. A. P. z innych Oddziałów.

Kol. Koszewski referuje sprawę Czasopisma „Dział Województw Zachodnich" i zwraca uwagę na trudności natury finansowej, z któremi Wydawnictwo musi walczyć. Podnosi, że w wydaniu tegoż dodatku zaszło pewne opóźnienie, spowodowane trudnościami finansowemi, sądzi jednak, że obecnie wobec poparcia materjalnego tamt. członków Oddziału w Poznaniu. dodatek do Czasopisma nie będzie narażony na opóźnienia.

Dr. Strzemieński uważa, że oba Czasopisma Z. A. P. należałoby połączyć i zjednoczyć w jedno pismo. Prócz tego należałoby skorygować i uzupełnić dotychczasowy spis członków Z. A. P., gdyż dokładny spis potrzebny jest tak dla należytej rozsyłki Czasopisma, jak i dla dokładnej orjentacji adwokatów Z. A. P.

Przewodniczący zaznacza, że jakkolwiek Czasopismo Związku Adwokatów Polskich mogłoby być bogatsze w treść, to jednak musi zatrzymać swój charakter i pozostać pismem zawodowem. O ile chodzi o Województwo Poznańskie, to brak jest tam wogóle pisma literacko - naukowego

i żeby zadość uczynić tej potrzebie, należałoby w tej formie wydawać dodątek Czasopisma Związku Adwokatów Polskich.

Kol. Koszewski uzasadnia potrzebę wydawania Czasopisma w dotychczasowej formie ze względu na różność ustawodawstwa i różne orzecznictwo.

Dr. Argasiński zauważa, że Czasopismo Z. A. P. jest biuletynem całego Związku A. P. Natomiast głównie rozbieżność ustawodawstw powoduje konieczność wydawania Czasopisma w dotychczasowej postaci. Sprawozdanie przyjęto.

Przewodniczący Dr. Blumenfeld otwiera dalszy ciąg dyskusji nad sprawą statutu adwokatury w Polsce.

Dr. Till omawia dział sądownictwa dyscyplinarnego i proponuje, aby upoważnić Wydział Wykonawczy do przeprowadzenia starań u odpowiednich czynników o przeprowadzenie zmian w przedmiocie sądownictwa dyscyplinarnego, opracowanym dotychczas przez Podkomisję Kodyfikacyjną, w projekcie statutu o ustroju adwokatury, tak, aby projekt uzgodniono w głównych zasadach z projektem Związku Adwokatów Polskich.

Następnie kol. Dr. Dziedzic Ignacy omawia projekt statutu o ustroju adwokatury, proponując imieniem Oddziału Toruńskiego następujące dezyderaty względnie zmiany:

1. Odnośnie art. 5 statutu: proponuje poprawkę „urzędu państwowego“ na „urzędu publicznego“, motywując tę zmianę obszerniejszem zakresem pojęcia „urząd publiczny“, gdyż w ten sposób również i urzędy samorządowe zostałyby objęte zakazem pełnienia tychże funkcyj przez adwokatów. *Poprawkę przyjęto.*

2. Odnośnie art. 9 ust. 3 statutu: wskazuje Dr. Dziedzic na brak ustanowienia czasokresu do przystąpienia przez aplikanta adwokackiego do egzaminu adwokackiego. Proponuje wstawienie postanowienia, iż aplikant adwokacki najpóźniej do 1-roku po ukończeniu aplikacji, winien jest zdać egzamin adwokacki. *Poprawkę przyjęto.*

3. Odnośnie art. 9 ust. 4 statutu: skład komisji egzaminacyjnej należałoby ograniczyć jedynie do trzech członków (dwaj adwokaci i jeden sędzia). *Poprawki tej nie przyjęto.*

4. Odnośnie art. 18 ust. 3 statutu: proponuje wstawienie postanowienia, że wydanie przechowywanych przez adwokata dokumentów zawarunkowane jest uiszczeniem honorarjum adwokackiego. *Poprawki nie przyjęto.*

5. Odnośnie art. 42 statutu: zarzuca małą rozpiętość kar dyscyplinarnych, w kazdym zaś razie proponuje podwyższenie ustanowionej w pkcie 2. tegoż artykułu grzywny.

6. Odnośnie art. 49 ust. 3 statutu: proponuje ograniczenie czasokresu 4-tygodniowego (przeznaczonego do wniesienia przez rzecznika dyscyplinarnego zażalenia przeciw uchwale w przedmiocie umorzenia postępowania dyscyplinarnego) na okres 3-tygodniowy. *Poprawkę przyjęto.*

7. Odnośnie art. 56 statutu: podnosi, że pojęcie „zbrodni hańbiącej“ jest za ciasne, gdyż istnieją również *występki* hańbiące, które bezwzględnie powinny w równej mierze podpadać pod postanowiena tegoż artykułu. Proponuje przeto poprawkę określenia „zbrodni hańbiącej“ na „*przestępstw* hańbiących“. Poprawkę tę przyjęto w brzmieniu, ustalonem przepisem art. 42 dawnego projektu statutu.

8. Odnośnie art. 68 statutu: zarzuca sprzeczność, zachodzącą pomiędzy postanowieniami ust. 1-szego a ust. 2-giego tegoż artykułu, — proponuje skreślenie ust. 2-giego.

Zgodnie z brzmieniem odnośnego przepisu dawnego projektu, uchwalono ust. 2 art. 68 skreślić.

Kol. Koszewski omawia następnie kwestję „numeri clausi“, podnosząc, że adwokatura niemiecka ze względu na liczny przypływ do adwokatury, wprowadza u siebie „numerus clausus“. — Jakkolwiek „numerus cl.“ ma tę złą stronę, że określa ściśle pewną liczbę adwokatów, zatem wpis na listę uzależniony jest od opróżnienia miejsca. — mimo tego mowca uważa, że ze względu na korzyści połączone z wprowadzeniem „numerus cl.“ należałoby oświadczyć się za wprowadzeniem „numerus clausus“.

Omawia również w zwięzłych słowach kwestje wolnoprzesiedlności oraz kwestję ubezpieczenia adwokatów.

W końcu wskazuje mowca na konieczność powiększenia liczby członków Komisji Kodyfikacyjnej przez adwokatów, pochodzących z b. zaboru niemieckiego, ponieważ wedle ogólnego stosunku powinna przypaść odnośnie do Poznańskiego $^{1}/_{8}$ część członków Komisji Kodyfikacyjnej, podczas gdy obecnie bierze udział w Komisji jedynie 2 członków, stawia przeto wniosek, by odnieść się do Ministra Sprawiedliwości z przedstawieniem powyższego stanu.

Dr. Dziedzic przychylając się do wywodów przedmowcy, zauważa, że byłoby to z korzyścią dla przyszłego ukształtowania się ustawodawstwa, gdyby udział prawników ziem zachodnich był liczniej niż do-

tychczas w Komisji Kodyfikacyjnej reprezentowany.

Dr. Janiszewski wskazuje na to, że istnieją w tej materji liczne memorjały, które nie doczekały się dotychczas załatwienia. Sądzi przeto, że wszystkie te niezałatwione memorjały należałoby skomasować w jedną całość i łącznie traktować je z obecnie przez kol. Koszewskiego i Dziedzica wysuwanemi dezyderatami.

Następnie odnośnie do poruszonych wyżej kwestyj stawia 2 wnioski, a to:

1. Wniosek: Zarząd Główny Z. A. P. przedsięweźmie kroki, zmierzające do pomnożenia członków Komisji Kodyfikacyjnej przez prawników Ziem Zachodnich.

2. Wniosek: Zarząd Główny upoważnia Dra Tilla do zajęcia dotychczasowego stanowiska Związku A. P. w przedmiocie sądownictwa dyscyplinarnego w memorjale, wystosowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wnioski ad 1. i 2. zostały uchwalone.

Kol. Nowodworski dodatkowo wnosi, by w wystosować się mającym do Ministerstwa Sprawiedliwości memorjale wysunąć na czoło kwestje dotyczące: 1. egzaminu sądowego dla aplikantów, 2. używania języka polskiego w sądach dyscyplinarnych, 3. znajomości języka polskiego kandydatów, wstępujących do zawodu adwokackiego, 4. sprawę wolności słowa oraz 5. sprawę czasowego zamykania listy adwokatów w przepisach przechodnich przyszłego statutu o ustroju adwokatury. Uchwalono.

Przechodząc do pktu 13 porządku obrad (sprawa kosztów sądowych) oddaje Dr. Blumenfeld przewodnictwo w ręce kol. Koszewskiego, który udziela głosu Dr. Blumenfeldowi.

Dr. Blumenfeld przedstawia obecny stan projektu o kosztach sądowych (należytości państwowych od procesów) i zaznacza, że projekt ten został samoistnie wygotowany przez podkomisję bez udziału adwokatów. Projekt ma być łącznie traktowany z projektem procedury cywilnej, z którą jest organicznie związany.

Kol. Nowodworski przedstawia w krótkości zasady projektu o kosztach sądowych, co do którego Rada adwokacka poczyniła swe uwagi, przyczem zaznacza, że przepisy projektu oparte są na zasadach obowiązujących w tym przedmiocie w b zaborze rosyjskim.

Dr. Blumenfeld referuje następnie nader szczegółowo i obszernie sprawę kosztów sądowych i odnośne zasady, obowiązujące w b. 3 zaborach. W Polsce istnieją 3 odrębne systemy, a to:

1. *w b. zaborze rosyjskim:* istnieje zasada pobierania należytości sądowych zgóry (2%-towa opłata od wpisu składana już przy samem wszczęciu postępowania);

2. *w b. zaborze austrjackim:* pobiera się opłatę w wysokości 2% dochodzonej pretensji, od wyroku. Opłata ta płatna jest zdołu przez tego, kto proces przegrał. Prócz tego uiszcza się należytości w znaczkach stemplowych od wnoszonych pism;

3. *w b. dzielnicy pruskiej:* istnieją trzy rodzaje opłat: *a)* „Prozessgebühr", którą uiszcza się przy wszczęciu powództwa, następnie *b)* druga opłata w stadjum postępowania dowodowego, wreszcie *c)* Erkenntnissgebühr — należytość od orzeczenia.

System rosyjski jest zdaniem mowcy asocjalny, gdyż zamyka stronom uboższym dostęp do Sądu. Prócz tego zaś stwarza niepożądane manipulacje, połączone ze zwrotem należytości, jest więc niewygodny. W systemie tym wzgląd fiskalny jest stanowczo za daleko posunięty. W interesie adwokatury leży dążenie do rozbudowy i udostępnienia wymiaru sprawiedliwości oraz do wzmocnienia temsamem autorytetu Państwa. Za systemem rosyjskim przemawiałyby pewne względy, a to przeciwdziałanie pieniactwu i kwestja przeciążenia Sądów. Sądy jednak obecnie nie wszędzie są zbyt pracą przeciążone, o ile zaś chodzi o przeciwdziałanie pieniactwu, to istnieją w tym względzie inne sankcje i kary. Pozatem kwestja przeciążenia Sądów jest rzeczą administracji, gdyż powiększenie ilości sędziów nie jest połączone ze zbytniemi trudnościami.

O ile chodzi o system austrjacki, to umożliwia on zbyt łatwe wszczynanie procesów.

Najodpowiedniejszym, zdaniem referenta, jest system popruski, znający trzy rodzaje opłat, składanych w miarę rozwoju postępowania procesowego.

Z przedstawionych 3 rodzajów systemów widzi mowca praktyczne wyjście w tej formie, że zasadnicza należytość w każdej instancji powinna wynosić 2% sumy spornej, przyczem $^{1}/_{4}$ część tej należytości należałoby uiścić przy wytoczeniu powództwa. W toku postępowania dowodowego i w miarę jego rozwoju należałoby uiszczać dalszą część należytości, płatną przez tę stronę procesową, od której pochodzi wniosek prowadzenia dowodów. Referent nie widzi bowiem przyczyny, dlaczego jedynie tylko stronę powodową ma obciążać obowiązek ponoszenia kosztów procesowych, jakkolwiek faktycznie zarzuty strony pozwanej powodują właśnie te koszta i pieniactwo krzewi się głównie po stronie po-

zwanej. Trzecią część należytości płaciłoby się we formie należytości od wyroku, uiszczanej przez stronę w sporze uległą.

Powyższy system przedstawiałby zrównoważenie interesów pozwanego i powoda, odciążając równocześnie stronę powodową od wyłącznego ponoszenia ciężarów, połączonych z prowadzeniem procesu.

Mowca oświadcza się w każdym razie przeciw temu, by uzależnić czy też wstrzymać postępowanie sądowe z powodu nieuiszczenia należytości sądowej.

Następnie przedstawia referent następujące wnioski:

Zarząd Główny Z. A. P. uchwala w przedmiocie kosztów sądowych co następuje:

I. Zasadę pobierania w sporach cywilnych opłat sądowych w całości z góry, uznaje się za szkodliwą i sprzeczną z interesem ludności, poszukującej wymiaru sprawiedliwości.

II. Jako najwłaściwszy sposób pobierania opłat sądowych w sporach cywilnych, uważa się pobieranie $^1/_4$ części całej opłaty przy wdrożeniu postępowania, dalszej około $^1/_4$ części w toku postępowania, zwłaszcza przy dopuszczeniu dowodów, — a resztę około połowę należytości po wydaniu przez Sąd końcowego orzeczenia.

III. Część kosztów przy wdrożeniu postępowania pokrywa strona powodowa, część kosztów w toku postępowania pokrywa ta strona, na której wniosek, względnie obie strony po połowie, jeżeli na zgodny wniosek obu stron dopuszczenie dowodów nastąpiło, opłatę od orzeczenia opłaca ta strona, od której przysądzono zapłatę kosztów sporu.

IV. W sporach mniejszych do 1000 złotych winny być koszty sądowe stałe, w sporach powyżej 1000 zł. stosunkowe (procentowe).

V. Koszty sądowe stosunkowe (procentowe) nie powinny przekraczać 2% wartości sporu w każdej instancji.

VI. Uzależnianie biegu sprawy sądowej od złożenia kosztów sądowych uznaje się za niedopuszczalne.

VII. Adwokaci, jako pełnomocnicy stron, w żadnym wypadku osobiście za opłacenie kosztów sądowych nie odpowiadają.

Kol. Żytomierski oświadcza, że przy rozpatrywaniu kwestji należytości sądowych, należy wyjść ze stanowiska, że wykonywanie władzy sądowej jest wykonywaniem władzy suwerennej Państwa, sądownictwo zatem nie musi być dochodowem. Zbytni fiskalizm skierowany by był przedewszystkiem przeciw ludziom niezamożnym. Zdarza się bowiem, że strona poszkodowana nie jest wprawdzie ubogą, nie jest jednak w stanie opłacić należytości sądowej, co znów mogłoby doprowadzić do przedawnienia roszczeń tylko z powodu niemożności złożenia wysokich opłat sądowych. Upieranie się przy wysokich kosztach sądowych zgóry płatnych spowodowałoby również ucieczkę do Sądów polubownych. Poruszone względy sprzeciwiają się zasadzie Państwa demokratycznego i spowodowałyby umniejszenie dochodów Państwa.

Omawia następnie system stawek należytości sądowych w b. zaborze popruskim.

Pozatem zgadza się ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez Dra Blumenfelda.

Dr. Dziedzic oświadcza się przeciw składaniu zaliczki na koszta procesu zgóry oraz przeciw uzależnieniu wszczęcia procesu od złożenia tejże zaliczki. Sposób uiszczania opłaty znaczkami stemplowymi uważa za uciążliwy.

W zasadzie przyłącza się do stanowiska Dra Blumenfelda.

Kol. Nowodworski w uzupełnieniu swych poprzednich uwag o projekcie Komisji Kodyfikacyjnej o kosztach sądowych, dodaje, że projekt ten uzależnia wszczęcie procesu od uiszczenia należytości i to przed wniesieniem skargi. W razie niezłożenia opłaty, sąd zakreśla pewien czasokres do jej złożenia.

Podziela w zupełności stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Dra Blumenfelda, z tem, że należałoby w memorjale omówić obszernie względy fiskalne (ucieczka przed opłatami). Proponuje pominąć w memorjale kwestję sposobu uiszczania opłat sądowych jako szczegółową, podkreślić natomiast bardziej zasadnicze kwestje, będące przedmiotem obecnych rozważań.

W dalszej dyskusji biorą udział Dr. Argasiński, Dr. Strzemieński i Dr. Janiszewski, który proponuje, by w memorjale podkreślić wyraźnie, że wymiar sprawiedliwości powinien odbywać się bezpłatnie.

Dr. Blumenfeld uwzględniając wywody kol. Nowodworskiego, godzi się na to, by ustęp o sposobie uiszczania opłat w memorjale mającym być wysłanym, na razie opuścić. Osobiście oświadcza się za sposobem uiszczania należytości sądowych znaczkami stemplowymi.

Przewodniczący kol. Koszerski poddaje pod głosowanie wnioski Dra Blumenfelda. Wnioski te uchwalono.

W końcu Dr. Blumenfeld podkreśla z uznaniem, że pp. koledzy z b. zaboru rosyjskiego, jakkolwiek zrośli z dotychcza-

sowym systemem, to przecież znaleźli dość zrozumienia dla odmiennie traktowanych kwestyj, obecnie rozważanych.

W tem miejscu kol. Koszewski oddaje przewodnictwo z powrotem w ręce Dra Blumenfelda.

Kol. Koszewski wnosi z kolei o przyjęcie w charakterze członków nadzwyczajnych Z. A. P. adw. Bonifacego Langowskiego z Gdańska oraz sędziego okręg. z Torunia, Jana Stefana Buksickiego. Wniosek jednogłośnie przyjęto, — zaś Dr. Argasiński wnosi o przyjęcie w charakterze członka nadzwyczajnego Z. A. P. Dra Alfreda Zgórskiego, sędziego okręg. we Lwowie, byłego adwokata ze Lwowa, mającego w Związku Adwokatów Polskich jeszcze z czasów przedwojennych znaczne zasługi. Wniosek ten również jednogłośnie przyjęto.

Przewodniczący Dr. Blumenfeld po zreasumowaniu wyników prac odbytego posiedzenia Zarządu Głównego oraz po wyrażeniu pod adresem obecnych kolegów serdecznych słów podziękowania za podjęte trudy i prace, zamyka o godz. 14-tej posiedzenie.

Z Oddziałów Związku A. P.

Oddział lwowski Z. A. P.

Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. A. P. postanowił urządzać w bieżącym roku niezależnie od wykładów i pogadanek teoretycznych, które mimo wszelkich starań widocznie za mało wzbudzają zainteresowania i wykazują stale zbyt mają frekwencję Członków — stałe dwutygodniowe pogadanki o praktycznych przypadkach prawnych, w czasie których, po przedstawieniu danej sprawy i zapadłego w niej decydującego orzeczenia właściwej władzy, przeprowadza się ogólną dyskusję.

Myśl ta, którą poruszył i wprowadził w życie Wiceprezes Oddziału Dr. Blumenfeld, Przewodniczący Komisji Odczytowej Zarządu, okazała się już przy pierwszej pogadance, odbytej w grudniu 1929 barozo żywotną, gdyż zarówno udział C łonków, jak i przeprowadzona dyskusja, odpowiedziały oczekiwaniom Zarządu i wywołały zainteresowanie w Oddziele.

Ponieważ są to niejako adwokackie przypadki „kliniczne", i Redakcja Czasopisma Związkowego uważa za celowe zapoznać z nimi także resztę Członków Związku, zwłaszcza, iż przy wyborze tematów uwzględnia się przedewszystkiem zastosowanie ustaw już zunifikowanych i mających znaczenie dla wszystkich byłych zaborów, przeto postanowiła omawiane na powyższych zebraniach kwestje podawać stale do wiadomości wszystkich Członków Związku.

Poniżej streszczenie jednego z dwu przypadków, przedstawionych przez Prezesa Oddziału Lwowskiego Z. A. P., Dra Tilla:

1. *Nabycie obywatelstwa polskiego ipso iure z art. 4 Traktatu Wersalskiego o mniejszościach narodowych z 28 czerwca 1919 (Dz. u. poz. 728/20) i niedopuszczalność stosowania do danej osoby art. 70 Traktatu w St. Germain en Laye z 10 września 1919 (Dz. u. poz. 114/25).*

Stan sprawy: X. adwokat mieszkający od kilkudziesięciu lat w Wiedniu, ale urodzony w Tarnowie z rodziców tam zamieszkałych wdrożył przeciw obywatelom polskim postępowanie sądowe o zapłatę kilkuset tysięcy Koron austr. żądając ich waloryzacji wedle polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego, równocześnie zaś zażądał od Starostwa w Tarnowie uznania go za obywatela polskiego po myśli art. 4 Traktatu mniejszościowego.

Starostwo w Tarnowie żądaniu temu odmówiło, natomiast Urząd Wojewódzki w Krakowie w załatwieniu rekursu przyznał proszącemu obywatelstwo polskie, ponieważ przeprowadzone dochodzenie wykazało, że w myśl art. 4 Traktatu Wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 roku rekurent nie jest obywatelem austrjackim, lecz winien być uważany za obywatela polskiego. Na zażalenie nadzorcze, wniesione po myśli art. 16 rozp. Min. Spr. Wewn. z 7 czerwca 1920 poz. 320 Dz. u. przez przeciwników procesowych, uchyliło Ministerstwo Spraw Wewn. powyższą decyzję Urzędu Wojewódzkiego z umotywowaniem, że Traktat Wersalski z Polską (Dz. R. P. poz. 728/1920) jako norma ogólna i ramowa, ma zastosowanie do tych poddanych byłych Państw zaborczych, których obywatelstwo nie zostało unormowane innymi traktatami międzynarodowymi. Ponieważ kwestję obywatelstwa byłych poddanych austrjackich uregulował ostatecznie traktat w St Germain — en Laye z dnia 10 września 1919 (Dz. U. Nr. 17, poz. 114 z 1925), przeto wyłącznie ten traktat ma do wspomnianych zastosowanie.

Według zaświadczenia Magistratu miasta Wiednia z 20 kwietnia 1927 L. 50/IV. E. 21/1927, znajdującego się w aktach sprawy, proszący nabył prawo swojszczyzny w gminie miasta Wiednia dnia 24 listopada 1904 i wskutek tego utracił z tym dniem dotychczasowe prawo swojszczyzny w gminie miasta Tarnowa.

Z uwagi na powyższe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, że tenże w myśl art. 70 Traktatu w St. Germain en Laye nie nabył z samego prawa obywatelstwa polskiego, ponieważ w dniu wejścia w życie tegoż Traktatu nie miał on prawa przynależności (indygenatu) na terytorjum, stanowiącem poprzednio

część terytorjów dawnej Monarchji Austrjacko-węgierskiej, a które weszło w skład Państwa Polskiego. Wniesiono skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tymczasem wszystkie Sądy stanęły na stanowisku, że decyzją Min. Spraw Wewnętrzn. została kwestja braku obywatelstwa polskiego po stronie powoda prawomocnie ustaloną i wobec braku postanowień waloryzacyjnych w Austrji i w braku wzajemności, przyznały wprawdzie powodowi pretensję w koronach przedwojennych, lecz zwaloryzowały ją na austrjackie szylingi i w rezultacie przyznały powodowi tylko 32 Zł. 96 gr., zaś pozwanym kilka tysięcy Złotych tytułem kosztów sporu.

Wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchylono jednak zaskarżone orzeczenie Min. Spr. Wewnętrznych jako nieuzasadnione w ustawie.

Z powodów wyroku: W art. 4 Traktatu Wersalskiego, zawartego między Głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi a Polską, Polska uznała za obywateli polskich z samego prawa i bez żadnych formalności osoby przynależności niemieckiej, austrjackiej i węgierskiej, czy rosyjskiej, urodzone na terytorjum uznanem, lub które będzie uznanem za część składową Polski, z rodziców na tamże terytorjum stale zamieszkałych, chociażby w chwili wejścia w życie tego Traktatu, same nie miały na tem terytorjum stałego zamieszkania. W art. zaś 70 Traktatu Pokoju, podpisanego w St. Germain et Laye, postanowiono, że każdy kto ma indygenat na terytorjum, stanowiącem poprzednio część terytorjów dawnej Monarchji austro-węgierskiej, nabędzie z samego prawa, przytem z wyłączeniem obywatelstwa austrjackiego, obywatelstwo Państwa, które wykonywa zwierzchnictwo na tem terytorjum.

Skarżący wywodzi, że oba wymienione wyżej tytuły nabycia obywatelstwa polskiego, a mianowicie urodzenie na obszarze, wchodzącym w skład Polski i swojszczyzna czyli indygenat, pozostają do siebie w stosunku równorzędności i obowiązują równocześnie, a w szczególności, że pierwszy z tych tytułów, ustanowiony w Traktacie Wersalskim, nie został uchylony przez to, że go nie wymieniono w wspomnianym wyżej Traktacie Pokoju z Austrją, podpisanym dopiero po zawarciu Traktatu Wersalskiego.

To zapatrywanie skarżącego jest trafnem.

Art. 4. Traktatu Wersalskiego — jak to wynika z przytoczonej wyżej jego części, wchodzącej w rachubę dla spornej kwestji — nia zawiera przedewszystkiem żadnego wyraźnego zastrzeżenia, któreby wskazywało na to, że jest on jedynie przepisem ogólnym, względnie ramowym i że z tego powodu wykonanie jego jest uzależnionem od poprzedniego wydania przepisów szczegółowych, względnie wykonawczych. Zastrzeżenia w tym względzie nie można dopatrzeć się w powyższym przepisie nawet pośrednio, zwłaszcza, że w jego ustępie drugim postanowiono, że w każdym razie w ciągu lat dwóch od chwili uzyskania przez Traktat mocy obowiązującej (10 stycznia 1920) osoby interesowane będą mogły oświadczyć przed właściwemi Władzami polskiemi w kraju swego miejsca zamieszkania, że zrzekają się przynależności polskiej i wtedy przestaną być uważane za obywateli polskich; brzmienie tego ostatniego postanowienia wskazuje niedwuznacznie na to, że wolą prawodawcy było, by skutki prawne ustępu 1 art., o którym mowa, powstały natychmiast, t. j. z chwilą uzyskania przez Traktat mocy obowiązującej, a więc niezależnie od tego, czy i kiedy kwestje, mogące wyniknąć przy wykonaniu zostaną unormowane.

Traktat Pokoju z Austrją nie uchylił wyraźnie postanowienia art. 4 Traktatu Wersalskiego odnośnie do obywateli austrjackich. Nie zachodzą również warunki do przyjęcia, że uchylenie to nastąpiło pośrednio. Uchylenie pośrednie nie wynika w szczególności z podniesionej w odpowiedzi na skargę okoliczności, że przy równorzędnem stosowaniu obu Traktatów zdarzałoby się często, iż jedna i tasama osoba, nabyłaby w jednem z Państw, w skład którego weszła część obszaru byłej Monarchji austro-węgierskiej, obywatelstwo z tytułu urodzenia, w innem zaś z tych państw obywatelstwo z tytułu swojszczyzny. — Możliwość bowiem tego skutku nie dowodzi bynajmniej sprzeczności obu przepisów, o których mowa, w tym stopuiu, by równorzędne stosowanie ich było logicznie niemożliwem, a wskazuje jedynie na to, że równorzędne stosowanie tych przepisów może spowodować następstwa w interesie porządku prawnego niepożądane (obywatelstwo podwójne) Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że prawo winno być tłumaczone w kierunku, wskazanym przez porządek prawny, zasada ta jednak sama przez się w razie kolizji skutków przepisu wcześniejszego ze skutkami przepisu późniejszego uprawniać może do wniosku, że przepisem późniejszym chciano uchylić przepis wcześniejszy — o ile oczywiście nie zachodzą żadne inne wskazania w tym względzie tylko w razie braku możliwości jakiegokolwiek poważnego celu utrzymania w mocy przepisu wcześniejszego. Ten ostatni warunek w kwestji niniejszej nie jest spełniony, gdyż nie da się zaprzeczyć, że celem prawodawcy mogło być uznanie za obywateli polskich obok obywateli byłej Monarchji austro-węgierskiej, posiadających swojszczyznę na obszarze wchodzącym w skład Polski, także tych obywateli byłej Monarchji austro-węgierskiej, którzy urodzili się na obszarze, przy-

znanym Polsce, z rodziców na tymże obszarze stale zamieszkałych. Wnioski powyższe zgodne są z postanowieniami art. 230. Traktatu Pokoju z Austrją, gdyż według przepisu tego — jak wynika z jego brzmienia — Austrja obowiązana jest zwolnić swoich obywateli od wszelkich węzłów w stosunku do Państwa, do którego należeli poprzednio, jeżeli obywatele ci nabyli w myśl ustaw Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych obywatelstwo nowe, już to w drodze naturalizacji, już to na mocy przepisów jednego z Traktatów, a więc nietylko na mocy Traktatu Pokoju, o którym mowa.

(Wyrok N. T. A. z 8 listopada 1929 L. rej. 3779/27).

Wobec tego, że Min. Spr. Wewntrzn. po myśli przepisu art. 5, ust. o N. T. A obowiązane jest przy wydaniu nowego orzeczenia kierować się zasadą prawną przyjętą przez N. T. A. powstały widoki przyznania interesowanemu praw obywatela polskiego i w konsekwencji podstawy do skargi o wznowienie sporu sądowego i przyznanie powodowi jego pretensji zwaloryzowanej według postanowień polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego.

A. T.

Sprawy aplikantów.

Regulamin Koła Aplikantów Adwokackich Oddziału Lwowskiego Związku Adwokatów Polskich

przyjęty prowizorycznie na posiedzeniu Zarządu Oddziału Lwowskiego dnia 29 stycznia 1930.

Art. I. Aplikanci adwokaccy, będący Członkami nadzwyczajnymi Oddziału Lwowskiego Z. A. P. tworzą Koło Aplikantów Adwokackich Oddziału Lwowskiego Z. A. P. o ile przyjęci zostaną do tego Koła w myśl przepisów tego regulaminu.

Przyjęcie do Koła Aplikantów następuje na podstawie uchwały tego Koła powziętej zwykłą większością głosów na zgłoszenie się aplikanta, przyjętego już poprzednio przez Zarząd Oddziału w charakterze Członka nadzwyczajnego. W razie odmownej uchwały Koła, aplikant ma prawo odwołania się do Zarządu Oddziału Lwowskiego Z. A. P. którego rozstrzygnięcie jest decydującem.

Wykluczenie z Koła może nastąpić tylko na podstawie jego uchwały powziętej większością 2/3 głosów obecnych na zebraniu Członków Koła a zatwierdzonej przez Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. A P.

Wykluczenie musi nastąpić, jeśli zostało ono orzeczonem przez Sąd koleżeński Oddziału Lwowskiego Z. A. P. lub na podstawie rebalotu przez Oddział Lwowski Z. A. P.

Art. II. Celem Koła Aplikantów jest spółdziałanie w swoim zakresie w spełnianiu celów określonych w statucie Związku Adwokatów Polskich.

W szczególności celem Koła jest:

a) Spółpraca z Oddziałem Lwowskim Z. A. P. — przez stałego Delegata do Zarządu Oddziału, którym jest każdoczesny Przewodniczący Koła,

b) Nawiązywanie i utrzymywanie kontaktu z aplikantami adwokackimi narodowości polskiej zatrudnionymi w okręgach wszystkich Oddziałów Z. A P. przez dążenie do zorganizowania tych aplikantów i spółpracę z nimi,

c) utrzymanie łączności zawodowej i towarzyskiej między Członkami Koła i wzajemna pomoc w sprawach zawodowych,

d) pośrednictwo w uzyskiwaniu posad aplikanckich przedewszystkiem u Członków Z. A. P.

e) szerzenie i pogłębianie wiedzy zawodowej Członków Koła przez urządzanie zebrań dyskusyjnych i pogadanek ze szczególnem uwzględnieniem bieżącego ustawodastwa, przyczem każdy z Członków Koła ma obowiązek kolejnego obejmowania referatów,

f) inicjatywa w sprawach dotyczących warunków pracy zawodowej Członków Koła,

g) opinjowanie dla Zarządu Oddziału Lwowskiego Z. A. P. zgłoszeń aplikantów o przyjęcie do Oddziału tudzież próśb o przyznanie zapomóg ze Związkowego funduszu koleżeńskiego im. Dr. Antoniego Dziędzielewicza,

h) szerzenie zasad prawa w społeczeństwie przez wykłady popularne w oświatowych zrzeszeniach i przez wydawanie stosownych publikacyj.

Art III. Czynności połączone z pośrednictwem pracy prowadzi Przewodniczący Koła, który może je zlecić jednemu z Członków Koła.

Art. IV. Każdy Członek Koła ma prawo:

a) udziału w zebraniach Koła, czynienia wniosków i zgłaszania interpelacyj,

b) czynnego i biernego udziału w wyborach Zarządu Koła,

c) korzystania ze wszystkich udogodnień i ułatwień określonych w tym Regulaminie.

Udział w zebraniach Koła, oraz w wyborach Zarządu Koła jest zarazem obowiązkiem każdego Członka Koła.

Art. V. Członkowie Koła są wolni od jakichkolwiek świadczeń na rzecz Oddziału Związku, obowiązani są natomiast do uiszczania na cele administracyjne składek perjodycznych oznaczonych przez zebranie Koła.

Art. VI. Funduszami Koła zarządza Skarbnik, który obowiązany jest prowadzić rachunki dochodów i wydatków oraz przedkładać je na każde żądanie, a specjalnie z końcem roku administracyjnego Przewodniczącemu Koła.

Art. VII. Władzami Koła są 1. Zebranie Koła, — 2. Zarząd Koła.

Art. VIII. Zwyczajne Zebranie Koła zwołuje Przewodniczący conajmniej raz na dwa miesiące, pozatem zaś w razie potrzeby. Na żądanie trzech Członków Koła winien Przewodniczący zwołać bezzwłocznie nadzwyczajne Zebranie Koła.

Art. IX. Do ważności uchwał Zebrania konieczną jest obecność przynajmniej jednej trzeciej części Członków Koła, mających swe stałe miejsce zamieszkania w siedzibie Koła. Uchwały Koła zapadają większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego. Uchwała postanawiająca wykluczenie z Koła wymaga ponadto większości co najmniej dwu trzecich głosów obecnych.

Art. X. Z przebiegu obrad ma być spisany protokół, który podpisze Przewodniczący i Sekretarz Koła. — Protokoły zebrań składa Przewodniczący po upływie roku administracyjnego do aktów Zarządu Oddziału Lwowskiego Związku Adwokatów Polskich.

Art. XI. Zarząd Koła stanowią:

1) Przewodniczący,
2) Sekretarz i
3) Skarbnik.

Zarząd Koła wybiera zebranie Członków Koła większością głosów na ostatniem posiedzeniu przed Walnem Zgromadzeniem Oddziału Lwowskiego Z. A. P.

Art. XII. W razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień Członka Koła przeciw obowiązkom lub godności stanu, względnie przeciw obowiązkom narodowym a także w razie uchwały Koła orzekającej wykluczenie Członka, winien Przewodniczący przedstawić sprawę Zarządowi Oddziału Lwowskiego Z. A. P., który po jej zbadaniu może odstąpić ją do załatwienia Sądowi koleżeńskiemu Oddziału.

Aż do ewentualnej zmiany postanowień Statutu Z. A. P. w kierunku dopuszczenia aplikantów adwokackich jako Członków Sądu koleżeńskiego Oddziału w sprawach przeciw aplikantom, Przewodniczący Koła względnie wyznaczony przez Zarząd Koła jego członek ma prawo brać udział z głosem doradczym w posiedzeniach i obradach Sądu koleżeńskiego Oddziału rozstrzygających sprawę przeciw aplikantowi adwokackiemu.

Art XIII. Przewodniczący Koła składa corocznie Walnemu Zgromadzeniu Oddziału Z. A. P. sprawozdanie z działalności Koła, które ma być poprzednio przez Zebranie Koła przyjęte.

Art. XIV. O ile regulamin ten nie zawiera odmiennych postanowień, będą w czynnościach Koła Aplikantów stosowane analogicznie postanowienia Statutu Związku Adwokatów Polskich.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Dr. Leszek Cyga.

W grudniu zmarł nagle we Lwowie znany i ceniony adwokat stanisławowski ś. p. Leszek Cyga, długoletni Członek Związku Adwokatów Polskich. Zmarły należał do wybitniejszych adwokatów prowincji Małopolskiej, a śmierć spowodowana długotrwałą i ciężką chorobą serca zaskoczyła Go w chwili, gdy kancelarję swoją przeniósł ze Stanisławowa do Lwowa.

Urodzony w roku 1868 w Ciężkowicach w Małopolsce Zachodniej, prowadził kancelarję od roku 1896 początkowo w Bursztynie a następnie od roku 1905 w Stanisławowie, ciesząc się tam znacznem powodzeniem. Gorący patrjota odpokutował to dwukrotnie, raz w czasie wielkiej wojny z powodu rzekomej zdrady sprawy austrjackiej prawie półtorarocznem więzieniem pod grozą wiszącej nad nim kary śmierci, — ponownie zaś w roku 1918 w czasie inwazji ruskiej w Stanisławowie zamknięciem w osławionym obozie koncentracyjnym w Kołomyji.

Zmarły był długoletnim Prezesem Okręgowej Organizacji Narodowej w Stanisławowie, jednym z najczynniejszych Członków Zarządu Towarzystwa Szkoły Ludowej i Prezesem Koła Polskiego Stanisławowskiej Rady Miejskiej.

Cześć Jego pamięci! *A. T.*

Dr. Jan Arnold.

W połowie marca b. r. zmarł we Lwowie adwokat lwowski Dr. Jan Arnold w 47 roku życia.

Zmarły był członkiem Zarządu Oddziału lwowskiego Z. A. P. i delegatem tegoż Oddziału na Walne Zgromadzenie Z. A. P.

Ś. p. Jan Arnold brał szerszy udział w życiu społecznem i politycznem w licznych zrzeszeniach i był czynnym w pracy politycznej stronnictwa narodowego, którego był na terenie Lwowa jednym z czołowych reprezentantów.

W przekonaniach swoich był skrajny, jednak zawsze konsekwentny i zasadom swoim pozostał wierny, objawiając w ich głoszeniu wiele cywilnej odwagi i występując często publicznie przeciw opinji przeważającej większości.

Radykalizm polityczny ś. p. Arnolda był bezwzględnie szczery i uczciwy, a pojąć go mógł był i rozumieć ten, kto uświadomił sobie całe piekło ukraińskiego więzienia politycznego w Złoczowie w latach 1918 i 1919, przez które przeszedł ś. p. Arnold.

Z ś. p. Arnoldem zeszedł do grobu szczery i zacny Kolega, który przekonaniom swoim społecznym i politycznym, jakkolwiek skrajnym, dawał śmiały i uczciwy wyraz.

Alfons Wracławek

adwokat w Katowicach, zmarł tamże 13 lutego b. r.

Zmarły od założenia Oddziału w Katowicach był czynnym tegoż członkiem, a ostatnio członkiem Zarządu.

Koledzy w Katowicach tracą w Zmarłym Kolegę o wielkich zaletach charakteru.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

System Prawa karnego, skarbowego, materjalnego i formalnego z uwzględnieniem ustawodawstwa wszystkich trzech zaborów i nowego kodeksu postępowania karnego, napisał Dr. Leon Hartman, adwokat we Lwowie. Nakładem księgarni Gubrynowicz i Syn, Lwów, 1930, cena 20 zł.

Autor wybrał formę wykładu systematycznego, chociaż o wiele trudniejszą od egzegetycznego, żeby tak dla nauki, jak dla praktyki tego prawa ująć wszystkie, mnogie przepisy i odniesienia do innych ustaw w jedną całość, dającą lepszy przegląd poszczególnych jej części składowych. W ten sposób jednolite nasze prawo karno-skarbowe, unormowane ustawą z 2 sierpnia 1926 r. Nr. 105 p. 609, ustosunkowuje się systematycznie do powszechnego prawa karnego wszystkich trzech zaborów, jeszcze nie zunifikowanego; do nowej, jednolitej już procedury karnej i do mnogich, a bardzo różnorodnych ustaw i rozporządzeń administracyjno-skarbowych. Oczywiście, że tak wyczerpująco praktykowany przedmiot, musiał urość w dzieło dużych rozmiarów (str. XVI i 738), ale też jest zasługą autora, że pokonał pracę tak wielką i cały jej materjał ugrupował w wykładzie systematycznym. Tem bardziej zasługuje na to uznanie, że stan adwokacki, do którego Autor należy, tak mało pozostawia dziś wolnego czasu na studja i prace literackie. Zasługa to tem większa, ileże prawo karno-skarbowe — jak słusznie zaznacza Autor — było dotąd traktowane po macoszemu. Nie jest ono dotąd przedmiotem studjów uniwersyteckich, ani egzaminów i dlatego stanowi terram incognitam nietylko dla szerokiego ogółu interesowanych, ale także i dla wielu prawników.

Robiąc początek, zrobił go Autor mimo trudności, jakie nastręczał, bardzo sumiennie i wytrawnie.

We wstępie dał pojęcie skarbowego prawa karnego w podmiotowem i przedmiotowem znaczeniu i określił jego charakter. W podmiotowem znaczeniu prawo karno-skarbowe służy tylko państwu i może wedle konstytucji (art. 5) być wykonywane tylko w formie ustaw. Jest to więc suwerenne prawo państwa do karania obywatela za wykroczenia karno-skarbowe zagrożone w ustawach karno-skarbowych, a stanowiących prawo karno-skarbowe w przedmiotowem znaczeniu.

Z natury rzeczy to ustawodawstwo karno-skarbowe (materjalne i formalne) zahacza się w bardzo wielu punktach z takiemże ustawodawstwem karnem ogólnem i administracyjnem. W systematycznym układzie dzieła część I-a obejmuje skarbowe prawo karne, materjalne, a część II-a prawo formalne, t. j. postępowanie karne, wykonywane tak przez władze skarbowe, jak i sądowe wszystkich instancyj, począwszy od grodzkich aż do Sądu Najwyższego, jako kasacyjnego.

Dokładna znajomość całego tego wielkiego kompleksu prawa powinna być u stanu adwokackiego powszechną, a nie, jak dotąd, wyjątkową specjalnością. Nieznajomością może bowiem adwokat wyrządzić stronom na każdym kroku szkodę i narazić je, a nawet i siebie na odpowiedzialność karno-skarbową. Już to samo wystarcza, żeby uwydatnić zasługę, jaką ma Autor, dostarczając adwokaturze i wszystkim czynnikom skarbowości państwowej dzieła, dającego nietylko pogląd na całość tego działu prawa, ale i na jego mnogie szczegóły, tak trudne nieraz w praktyce do odnalezienia i należytego zrozumienia. Nie wątpimy też, że system Dra Hartmana znajdzie się w ręku nietylko każdego adwokata, ale i każdego urzędnika skarbowego i sędziego. *Dr. J. A.*

Podział Administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej Juljana Suskiego. Warszawa 1930. Nakł. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 8 zł.

Sprawne działanie aparatu administracyjnego oraz prawidłowy rozwój organizmu państwowego w znacznej mierze uwarunkowane są racjonalnym podziałem administracyjnym państwa. Zagadnienie to, w odniesieniu do Państwa Polskiego, stanowi jedno z najgłówniejszych zadań Komisji dla usprawnienia Administracji Publicznej, działającej przy Prezydjum Rady Ministrów. Interesująca i wartościowa książka p. J. Suskiego powstała z inicjatywy i na zlecenie wspomnianej komisji. Praca ta dzieli się na dwie części. W pierwszej autor starał się jak najwszechstronniej i jak najszczegółowiej zobrazować opisowo, statystycznie i graficznie podziały terytorjalne Państwa Polskiego, istniejące obecnie dla celów poszczególnych gałęzi administracji publicznej, rozważając strukturę tych podziałów i porównywując je z zasadniczym podziałem administracyjnym na województwa i powiaty. W części drugiej autor przedstawił gruntownie umotywowany własny projekt nowego podziału na województwa. Podział ten, oparty na analizie istniejących warunków i możności, został opracowany dla celów realnych t. zn. nie chodzi w nim o gruntowną przebudowę istniejącego podziału, lecz o celowe dostosowanie go do potrzeb. Liczne i przejrzyste mapy, szkice oraz tabele statystyczne podnoszą wartość wywodów autora, odznaczających się głęboką znajomością przedmiotu oraz wnikliwem przemyśleniem związanych z nim zagadnień.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięzielewicz.** **Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23**

Spis członków
Związku Adwokatów Polskich

(wedle stanu z 1 stycznia 1930 r. porządkiem alfabetycznym Oddziałów, miejscowości w Oddziałach i nazwisk Członków [1]).

I. Oddział: **Katowice.**

1. Chmielewski Antoni.
2. Czapla Kazimierz, ul. Warszawska 31.
3. Dr. Dąbrowski Włodzimierz, Skarbnik, Rynek 12.
4. Dr. Dudzik Nikazy.
5. Dzięcioł Alfons.
6. Gerschel Karol.
7. Gutkowski Karol, Rynek 7, tel. 2289.
8. Jazienicki Karol.
9. Dr. Kamiński Eugenjusz.
10. Kaźmierczak Edmund, ul. Kościuszki 2.
11. Kobyliński Stanisław, Prezes, Rynek 7, tel. 2289.
12. Dr. Kosała Mikołaj.
13. Krzymiński Włodzimierz.
14. Kuczyński Jan.
15. Dr. Łukanowski Edmund.
16. Dr. Michejda Władysław.
17. Mildner Jan, Rynek 5, tel. 2297.
18. Mroczkowski Bolesław, Rynek 5, tel. 2297.
19. Dr. Nieć Kazimierz.
20. Polski Bronisław.
21. Dr. Reszka Józef, Rynek 7, tel. 2289.
22. Rostek Antoni, Stawowa 8.
23. Wnukowski Klemens.
24. Wolny Konstanty, Rynek 5, tel. 2297.
25. Żytomierski Wojciech, Wiceprezes.

Królewska Huta:

26. Damm Henryk.
27. Dr. Hul Stanisław.
28. Jeske Mieczysław, ul. Wolności 1.
29. Dr. Kuliński Zygmunt.
30. Stawski Jan.
31. Dr. Tempka Wład., ul. Wolności 40.
32. „ Wilusz Juljusz.
33. „ Zagórowski Juljan, Rynek 13.

Lubliniec:

34. Czub Stanisław.

Mikołów:

35. Cieszkowski Mieczysław.
36. Dr. Dżułyński Stefan.
37. Krok Kazimierz.

Mysłowice:

38. Kudera Bruno.
39. Mierzejewski Felicjan.

Pszczyna:

40. Dr. Pałka Marjan.

Rybnik:

41. „ Adam Władysław.
42. „ Struzik Piotr.
43. „ Tchórzewski Leonard.

Ruda:

44. Dr. Koneczny Stanisław.

Tarnowskie Góry:

45. Ćwikliński Tadeusz.
46. Kempka Paweł, Rynek 14.

II. Oddział: **Kraków.**

1. Dr. Abłamowicz Włodzimierz, pl. Ww. Świętych 1, tel. 4509.
2. „ Ader Ernest, Straszewskiego 25, tel. 1043.
3. „ Adler Aleksander, ul. Straszewskiego 26 tel. 4035.
4. „ Basler Ignacy, Dunajewskiego 2.
5. „ Bąkowski Klemens, Św. Jana 12.
6. „ Benis Artur, Prof. Uniw. Jagiell. Podwale 2.
7. „ Bocheński Karol, ul. Św. Jana 24, tel. 2977.
8. „ Drohocki Izydor, Mikołajska 32, tel. 1437.
9. „ Federowicz Tadeusz, Studencka 1.
10. „ Fischer Edmund, Św. Marka 7.
11. „ Gertler Juljan, Florjańska 33, tel. 1125.
12. „ Goldberger Artur, Florjańska 28.
13. „ Gross Joachim, pl. Ww. Świętych 8.
14. „ Grünspan Michał, Rynek Gł. 11.
15. „ Habuda Michał, Filipa 18.
16. „ Hell Roman, Podwale 12.
17. „ Jakubowski Tadeusz, Siemiradzkiego 27.
18. „ Jakubowski Faustyn, Bracka 10.

[1]) Poprzedni spis wedle stanu z 1 lipca 1928 r. Nr. 8 i 9 z r. 1928.

19. Dr. Jurczyński Hieronim, Szczepańska 11.
20. „ Kaufman Maurycy, Rynek Gł. 6.
21. „ Klimecki Stanisław, Św. Anny 7.
22. „ Kosch Teodor, Pijarska 3.
23. „ Krygowski Stanisław, Św. Marka 11.
24. „ Kulpa Stanisław, Filipa 12.
25. „ Kwieciński Tadeusz, Rynek Gł. 23.
26 „ Kwieciński Zdzisław, Rynek Gł. 23.
27. „ Landau Filip, Karmelicka 8.
28. „ Landau Ignacy sen., Św. Jana 3, tel. 1232.
29. „ Landy Ludwik, Radziwiłłowska 17.
30. „ Lardemer Adam, Mikołajska 5.
31. „ Lewandowski Karol, Florjańska 16, tel. 2209.
32. „ Lilienthal Zygmunt, Sienna 2.
33. „ Lisocki Zygmunt, Studencka 9.
34. „ Marekowski Władysław, Szpitalna 36, tel. 2512.
35. „ Miksiewicz Tadeusz Studencka 1.
36. „ Müller Witold, Rynek główny, Pałac Spiski 34.
37. „ Nadel Maksymiljan, Sławkowska 14, tel. 1305.
38. „ Nitsch Eugenjusz, Rynek Gł. 44.
39. „ Oberländer Natan, Wolska 8, tel. 1197.
40. „ Oberländer Salamon, Mickiewicza 2.
41. „ Olearski Bronisław, Krupnicza 7.
42. „ Ocetkiewicz Ludwik, Groble 2.
43. „ Peiper Wiktor Tadeusz, Jagiellońska 8.
44. „ Piotrowski Zygmunt, Łobzowska 22
45. „ Poniewski Artur, Grodzka 40.
46. „ Pozowski Adam, Lubicz 2
47. „ Rattler Ludwik, Grodzka 44.
48. „ Reiner Leopold, Grodzka 23.
49. „ Rothirsch Roman, Bracka 13.
50. „ Rowiński Stanisław, Prezes, Rynek Gł. 34, tel. 546.
51. „ Rozmarynowicz Bol., Grodzka 14.
52. „ Rychlewski Bol., Straszewskiego 26.
53. „ Skąpski Józef, Św. Jana 12.
54. „ Smolarski Kazim., Sławkowska 19.
55. „ Steinberg Józef, Grodzka 18.
56. „ Stuhr Oskar, Podgórze Kalwaryjska 2.
57. „ Süskind Dawid, Grodzka 69.
58. „ Szado Ignacy, Kapucyńska 2.
59. „ Szołayski Alfred, Jagiellońska 11.
60. „ Tilles Adolf jun., Grodzka 40.
61. „ Tilles Samuel, Grodzka 40.
62. „ Tomik Stanisław, Podwale 1.
63. „ Trammer Jerzy, Florjańska 28.
64. „ Turchalski Wład., Sławkowska 23.
65. „ Ujejski Marjan, Wolska 23, tel. 2554.
66. „ Urban Adolf, Poselska 18.
67. „ Wasilkowski Ludwik, Rynek Gł. A. B.
68. Dr. Wusatowski Zygmunt, sędzia, ul. Szczepańska 1.

Członek nadzwyczajny:

69. Dr. Langrod Jerzy, Karmelicka 9.

Biecz:

70. Dr. Maciejowski Michał.

Brzesko:

71. Dr. Cyga Władysław.

Chrzanów:

72. Dr. Janikowski Tadeusz.
73. „ Marczak Piotr.

Czarny Dunajec:

74. Dr. Dąbrowski Tadeusz.

Gorlice:

75. Dr. Mossor Mieczysław.

Grybów:

76. Dr. Zygmunt Chmielewski.

Jasło:

77. Dr. Baranowski Józef.
78. „ Gabryszewski Włodzimierz.
79. „ Jurasz Wojciech.
80. „ Kulczycki Kazimierz.
81. „ Lipiński Maksymiljan.
82. „ Rzuchowski Władysław.
83. „ Warchałowski Feliks.

Krościenko n/Dunajcem:

84. Dr. Milaniak Andrzej.

Krosno:

85. Dr. Piasecki Tadeusz.

Mszana Dolna:

86. Dr. Rogulski Otmar.

Nowy Sącz:

87. Dr. Barbacki Władysław.
88. „ Borowczyk Feliks.
89. „ Ćwikowski Stanisław.
90. „ Długopolski Franciszek.
91. „ Dzikiewicz Eugenjusz.
92. „ Flis Stanisław.
93. „ Körbel Maurycy.
94. „ Sichrawa Roman.
95. „ Stern Bertold.

Rzeszów:

96. Dr. Czarnek Witold.
97. „ Daniec Wincenty.
98. „ Hakalla Stefan.
99. „ Krogulski Roman.
100. „ Liwo Józef.
101. „ Peszkowski Władysław.
102. „ Sołtysik Kazimierz.
103. „ Tałasiewicz Zygmunt.

Strzyżów:

104. Dr. Drwal Teofil Józef.

Zakopane:

105. Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza willa Chochlik, tel. 447.
106. „ Aulich Stanisław, Krupówki 45, tel. 447.

III. Oddział: **Lublin.**

1. Bartkowicz Wacław.
2. Biczyński Jan, Szpitalna 5.
3. Bielnicki Kazimierz, Ewangelicka 6.
4. Borer Czesław, Narutowicza 13.
5. Ciświcki Stefan, Krak. Przedmieście 54.
6. Czarnecki Jan, Ogrodowa 12.
7. Czarnecki Władysław, Lipowa 2.
8. Eustachiewicz Stan., Narutowicza 25.
9. Głuchowski Stefan, Szopena 7.
10. Gołemberski Bronisław, 3 Maja 12.
11. Grafczyński Tadeusz, Narutowicza 30.
12. Grymiński Stefan, Powiatowa 7.
13. Jankowski Stanisław, Niecała 20.
14. Kalinowski Stanisław, Wiceprezes, Szopena 5.
15. Kuczewski Stanisław, Szopena 7.
16. Miketta Łucjan, Wieniawska 8.
17. Orłowski Stanisław, Okopowa 2.
18. Puchniarski Jan, Krakowskie Przedmieście 70.
19. Rettinger Edward, Krakowskie Przedmieście 49, m. 3.
20. Salkowski Wacław, Krak. Przedm. 41.
21. Stoch Franciszek, Wieniawska 2.
22. Strawiński Jan, Krak. Przedmieście 55.
23. Szwacki Łucjan, Czechowska 3.
24. Szwentner Stefan, Niecała 16.
25. Szymoński Józef, Szopena 3.
26. Tarkowski Władysław, Ogrodowa 12.
27. Turczynowicz Jan, Krak. Przedm. 51.
28. Wyszyński Aleksander, Staszica 1.
29. Xiężopolski Adam, 3 Maja 8.
30. Zaremba Roman, Krakowskie Przedmieście 68.
31. Zdzieniecki Jan, Prezes Oddz., Kapuczyńska 2.

Chełm:

32 Bonkar Stanisław.
33. Tłuchowski Antoni.
34. Tor Bolesław, Lubelska 56.
35. Zieliński Kazimierz.

Janów Lubelski:

36. Majewski Edward.

Kielce:

37. Cichowski Roman, Sienkiewicza 27.
38. Cichowski Stefan, Hipoteczna 26.
39. Cybulski Jerzy, Hipoteczna 25
40. Dobrzański Stefan, Rynek 4.
41. Dunin Józef, Rynek, dom Saskiej.
42. Gierowski Lucjan, Szeroka 8.
43. Grzegorzewski Marjan, Kościuszki 14.
44. Gutkowski Wiktor, Mickiewicza 4.
45. Hassenbein Gabryel, Rynek, dom Herungmana.
46. Kubecki Włodzimierz, Seminaryjska 1.
47. Matlak Alfred, Baranowa 14.
48. Nawroczyński Eugen., Sienkiewicza 1.
49. Pikor Franciszek, Hipoteczna 14.

Krasnystaw:

50. Wisz Paweł, Rynek.

Radom:

51. Berger Stanisław, Skaryszewska 11.
52. Bielski Tadeusz. plac 3 Maja 5.
53. Ferencowicz Wacław, Trawna 15.
54. Golczewski Ludwik, Piłsudskiego 7.
55. Niedźwiecki Witold, Marjacka 11.
56. Przyłęcki Tadeusz, Lubelska 20.
57. Sobieszczański Stefan, Moniuszki 7.
58. Staniszewski Karol, plac 3 Maja 2.
59. Staniszewski Bronisław, pl. 3 Maja 2.
60. Stempień Stefan, Szewska 4.
61. Szczawiński Roman, Piłsudskiego 3.
62. Wasilewski Zygmunt, Piłsudskiego 10.
63. Wędrychowski Wacław, Szewska 3.
64. Wigura Jan, Piłsudskiego 13.
65. Zarzycki Antoni, Piłsudskiego 11.

Zamość:

66. Bajkowski Wacław, Kościuszki 2.
67. Czernicki Tomasz, Kościuszki 6.
68. Muszak Hieronim, Staszica 12.
69. Rośnicki Henryk, Kościuszki 5.
70. Świątkowski Henryk, Żeromskiego 13.
71. Zubowicz Piotr, Kościuzki 5.
72. Żymirski Wiktor, Hotel centralny.

Czlonkowie nadzwyczajni:

Aplikanci adwokaccy.

73. Filipkowski Bronisław.
74. Kuncewicz Czesław.

IV. Oddział: **Lwów.**

1. Dr. Allerhand Maurycy, Jagiellońska 22
2. „ Argasiński Karol, Zielona 6.
3. „ Bardach Juljusz, Krasickich 15.
4. „ Bilik Mikołaj, Kraszewskiego 21.
5. „ Blumenfeld Bruno, Bielowskiego 3.
6. „ Bobrowski Marjan, Akademicka 10.
7. „ Borowiec Józef, Kościuszki 20.
8. „ Brückman Aleksander, Fredry 6.
9. „ Chajes Izydor, Wałowa 3.
10. „ Chołodecki Witołd, Jagiellońska 8.
11. „ Czarnik Kazimierz, Sobieskiego 4.
12. „ Dębski Jan, Mickiewicza 26.
13. „ Dręgiewicz Stanisław, Szopena 4.
14. „ Dwernicki Tadeusz, Halicka 21.
15. „ Dziedzic Wojciech, Długosza 11 *a*.
16. „ Dzięďzielewicz Antoni, Jagiellońska 8.

17. Dr. Dziubczyński Franciszek, Łyczakowska 9.
18. „ Ehrlich Arnold, Leona Sapiehy 24
19. „ Fern Marek, Łyczakowska 9.
20. „ Fischer Adolf, Słowackiego 18.
21. „ Fläschner Szymon, Kołłątaja 12.
22. „ Gieruszyński Feliks, Legjonów 1.
23. „ Godlewski Włodzimierz, pl Marjacki 6.
24. „ Gołogórski Eugenjusz, pl. Bernardyński 11.
25. „ Gorecki Tadeusz, Fredry 6.
26. „ Groyecki Stanisław, Chorążczyzny l. 18.
27. „ Gromski Edmund, Batorego 38.
28. „ Grzesik Stanisław, Bourlarda 2.
29. „ Gubrynowicz Marjan, Lindego 8.
30. „ Herschtal Samuel, Kołłątaja 2.
31. „ Hecht Józef, Na Skałce 1.
32. „ Hlavaty Oktaw, Trzeciego Maja 5.
33. „ Hoffman Maksymiljan, Sapiehy 47 *a*
34. „ Janiszewski Tadeusz, Grodzickich 1.
35. „ Kaliński Marjan, Szopena 4.
36. „ Kamieński Edmund, Szopena 5.
37. „ Konopacki Antoni, Sobieskiego 4.
38. „ Korencki Leon, Bourlarda 2.
39. „ Königsberger Samuel, Akademicka l. 8.
40. „ Krzemicki Stanisław, Chorążczyzny 6.
41. „ Kulikowski Wiktor, Wałowa 3.
42. „ Kupczyński Tadeusz, Czarnieckiego 10.
43. „ Kwiatkowski Ferdynand st., Piłsudskiego 2.
44. „ Kwiatkowski Ferdynand mł., Piłsudskiego 2.
45. „ Landau Juljan, Akademicka 28.
46. „ Langner Roman, Zyblikiewicza 12.
47. „ Longchamps Bogusław, Kopernika 20.
48. „ Löwenherz Henryk, Kopernika 21.
49. „ Lubaczewski Jan, Syndykat miejski.
50. „ Luft Emunuel, Sienkiewicza 2.
51. „ Łaz Kazimierz pl. Bernardyński l. 12 *a*.
52. „ Łoziński August, Kopernika 4.
53. „ Macieliński Leonard, Piłsudskiego l. 9.
54. „ Madfes Stanisław, Zygmuntowska l. 14.
55. „ Majewski Eugenjusz, pl. Dąbrowskiego 2.
56. „ Majewski Leszek, Sakramentek 34.
57. „ Mańkowski Tadeusz, Kopernika 4.
58. „ Mayer Aleksander Fredry 8.
69. „ Mazurkiewicz Ludwik, Akademicka 14.
60. „ Michalewski Bronisław, Akademicka 12.
61. Dr. Mochnacki Włodzimierz, Grodzickich 4.
62. „ Morawiecki Józef, Bourlarda 4.
63 „ Niemkiewicz Leopold, Długosza 3.
64. „ Nieświatowski Wacław, pl. Marjacki 6.
65. „ Nowak-Przygodzki Antoni Rutowskiego 7.
66. „ Nowotny Juljan, Trzeciego Maja 17.
67. „ Olszewski Witołd, Akademicka 11.
68. „ Ostaszewski Bronisław, Rutowskiego 7.
69. „ Paneth Marceli, Trzeciego Maja 12.
70. „ Parnas Emil, Hetmańska 22.
71. „ Parnas Józef, Trzeciego Maja 19.
72. „ Pieracki Jan, Kraszewskiego 7.
73. „ Proch Adolf, Sykstuska 29.
74. „ Pokorny Bruno, Akademicka 21.
75. „ Pomianowski Józef, Grodzickich 1.
76. „ Plechawski Marjan, Piłsudskiego 4.
77. „ Popiel Stanisław, Akademicka 10.
78. „ Reiss Salamon, Słowackiego 8.
79. „ Reiter Eugenjusz, Jagiellońska 22.
80. „ Roehr Ludwik, Romanowicza 1.
81. „ Rosienkiewicz Jerzy, Szopena 5.
82. „ Roth Maurycy, Sykstuska 8.
83. „ Schapira Marceli, Kopernika 32.
84. „ Schmidt Józef, Hetmańska 10.
85. „ Schönbach Ignacy, Słowackiego 4.
86. „ Senison Kazimierz, Kopernika 30.
87. „ Seyfarth Ludwik, Piekarska 1 *a*
88. „ Sokołowski Tadeusz, Batorego 34.
89. „ Srokowski Adam, Sienkiewicza 3.
90. „ Srokowski Karol, Hetmańska 10.
91. „ Stankiewicz Zdzisław, Akademicka 22.
92. „ Stenzel Edward, Sokoła 3.
93. „ Stroński Kajetan, ul. Zyblikiewicza 24.
94. „ Strzemieński Jan, Sienkiewicza 5.
95. „ Sułkowski Zdzisław, Kraszewskiego 11.
96. „ Szayna Władysław, Romanowicza 16.
97. „ Szalay Alojzy, Kopernika 20.
98. „ Szeib Henryk, Wałowa 2.
99. „ Ślączka Roman, Grodzickich 4.
100. „ Tesznar Leopold, Kopernika 20.
101. „ Till Artur, Piłsudskiego 4.
102. „ Tomasik Seweryn, Szopena 5.
103. „ Wein Ignacy, Kraszewskiego 5.
104. „ Westreich Józef, Akademicka 3.
105. „ Węgrzyński Jan, pl. Smolki 3.
106. „ Witkowski Kazimierz, Mickiewicza 10.
107. „ Wittlin Adolf, Batorego 32.
108. „ Wróblewski Bolesław, pl. Dąbrowskiego 2.
109. „ Zaleski Eugenjusz, Kopernika 4.
110. „ Zion Leon Kopernika 12.

Czortków:

111. Dr. Granicki Jakób.

Dolina:

112. „ Hausman Maurycy.

Drohobycz:

113. „ Piechowicz Michał.
114. „ Rosenberg Marjan.

Halicz:

115. „ Nowachowicz Zacharjasz.

Horodenka:

116. „ Rubel Lorenc.

Kołomyja:

117. „ Bosakowski Tadeusz.
118. „ Jurkiewicz Marjan.

Potok złoty:

119. „ Borysiewicz Adam.

Przemyślany:

120. „ Cielecki Stanisław.

Przemyśl:

121. „ Kropiński Adam.
122. „ Palch Józef.
123. „ Tarnawski Leonard.

Sambor:

124. „ Eichel Gustaw.
125. „ Jabłoński Józef.
126. „ Jackowski Rudolf.
127. „ Serwacki Józef.
128. „ Steuerman Józef.

Sanok:

129. „ Bendel Adolf.
130. „ Rajchel Jan.

Sokal:

131. „ Liszka Konstanty.
132. „ Szpunar Juljan.

Stanisławów:

133. „ Kuryś Stanisław.
134. „ Seidler Teodor.

Stary Sambor:

135. „ Jarema Józef.

Stryj:

136. Dr. Muszyński Mikołaj
137. „ Semkowicz Erazm.

Tarnopol:

138. „ Bobowski Karol.
139. „ Mantel Rudolf.
140. „ Pohorecki Stanisław.

Trembowla:

141. „ Nigbor Mieczysław.

Złoczów:

142. „ Mittelmann Izak.
143. „ Moszyński Kazimierz.

Członkowie nadzwyczajni:

Byli Adwokaci:

144. Dr. Dobiecki Stanisław, pl. Bernardyński 12, (u Dra Łaza).
145. „ Zgórski Kotwicz Alfred, sędzia, Piłsudskiego 4.

Adwokaci zagraniczni:

146. Dr. Merwin Emil, adwokat i syndyk Poselstwa Polskiego, Wiedeń, I. Stock im Eisenplatz 3.

Aplikanci:

147. Mg. Bolkot Władysław, Sienkiewicza 5, (u Dra Strzemieńskiego).
148. „ Borysiewicz Witold, ul. Długosza 11 *a*, (u Dra Dziedzica).
149. „ Blumenfeld Tadeusz, Bielowskiego 3, (u Dra B. Blumenfelda).
150. Dr. Chabło Filip, Szopena 4, (u Dra Dręgiewicza).
151. „ Kamieński Stefan, Szopena 5, (u Dra E. Kamieńskiego).
152. „ Kirchner Adam, Hetmańska 10.
153. „ Kuberczyk Władysław Julian, Działyńskich 4, (u Dra Olszewskiego).
154. „ Kurkowski Stanisław, Łyczakowska 3, (u Dra Korytki).
155. Mg. Mayer Marek, Grodecka 23.
156. Dr. Moszkowicz Stanisław, Akademicka 28, (u Dra Ziona).
157. Dr. Najsarek Kazimierz, Klementyny Tańskiej 3, (u Dr. Arnolda).
158. „ Napadiewicz Andrzej, Piłsudskiego 4, (u Dra Tilla).
159. „ Paneth Roman, Kościuszki 3.
160. „ Pistol Juliusz, Kurkowa 38, (u Dra Zaleskiego.

161. Dr. Sołtysik Mieczysław, Ossolińskich 17*a*
162. „ Tapkowski Tadeusz Szopena 4, (u Dra Dręgiewicza).
163. Żeleski Stanisław, Kopernika 20 (u Dra Longchampsa).

V. Oddział: **Łuck.**

1. Gliklich Aleksander.
2. Godlewski Wacław.
3. Huskowski Stanisław.
4. Huskowski Miłosz.
5. Kin Aleksy.
6. Leszczyński Jan.
7. Rostocki Aleksander.
8. Sioma Adam.
9. Sosnowski Zygmunt.
10. Staniewicz Antoni.
11. Sumowski Henryk.
12. Zagórski Józef.
13. Zaścieński Józef.

Kowel:

14. Bernasowski Wiktor.
15. Grek Zygmunt.
16. Randau Sławomir.
17. Szulc Henryk.
18. Szymkiewicz Władysław.

Krzemieniec:

19. Moczulski Piotr.
20. Zaleski Adam.

Równe:

21. Błażejowski Bolesław.
22. Majewski Włodzimierz.
23. Wańkowicz Władysław.
24. Żmigrodzki Piotr.

Włodzimierz:

25. Wołosiewicz Walerjan.

VI. Oddział: **Poznań.**

1. Dr. Berkan Stanisław, Plac Wolności 11*a*
2. Bernsztejn Aleksander, 3-go Maja 5.
3. Burdajewicz Antoni, Seweryna Mielżyńskiego 21.
4. Dr. Celichowski Witold, Aleje Marcinkowskiego 22.
5. Dr. Celichowski Stanisław, Aleje Marcinkowskiego 22.
6. Chmielewski Czesław, Plac Wolności 9, (Poseł).
7. Chmielewski Mieczysław, Pl. Wolności 9.
8. Chorzelski Bogdan, 27 Grudnia 18.
9. Cichowicz Ludwik, Plac Wolności 18.
10. Dr. Damm Rudolf, Dąbrowskiego 35/37.
11. Danecki Zygmunt, Aleje Marcinkowskiego 15
12. Dembiński Stefan, Gwarna 8.
13. Dr. Frankowski Franc., Pocztowa 27.
14. Fitzner Jan, Nowa 8.
15. Frąckowiak Kazim., Stary rynek 46/47.
16. Gayda Zdzisław, Pocztowa 11 III.
17. Goebel Józef, Al. Marcinkowskiego 28.
18. Dr. Górnicki Feliks, Fr. Ratajczaka 8.
19. Gracz Damazy, Al. Marcinkowskiego 5.
20. Dr. Gidyński Józef Kazimierz, Pl. Wolności 9.
21. Gruszczyński Kaz., Wielkie Garbary 18.
22. Hanasz Józef, Kantaka 1.
23. Iżycki Janusz, Al. Marcinkowskiego 8.
24. Dr. Jagielski Bolesław, Rzeczypospolitej 2.
25. „ Jaglarz Franciszek, Pl. Wolności 14.
26. Janiak Bernard Stanisław, Aleje Marcinkowskiego 16.
27. Jankowski Feliks, Św. Marcina 13.
28. Dr. Jeszke Witold, Plac Wolności 13, tel. 53-10.
29. Jezierski Franciszek, Wielka 8.
30. Kapela Marjan, Sew. Mielżyńskiego 1.
31. Dr. Kolszewski Konrad, Fredry 12.
32. Komorowski Władysław, 27 Grudnia 10.
33. Konwerski Marjan, 27 Grudnia 14.
34. Korboński Stanisław, Fr. Ratajczaka 8.
35. Koszewski Marjan, Prezes, Plac Wolności 17.
36. Dr. Kręglewski Jan, Plac Wolności 3.
37. Krotoski Kazimierz, Pocztowa 20.
38. Dr. Kuryłowicz Juljusz, Św. Marcina 3.
39. „ Krzyżankiewicz Włodzimierz, ul. Nowa 7.
40. Kwiczala Henryk, Fredry 1.
41. Łebiński Tadeusz, Alleje Marcinkowskiego 15.
42. Machciński Antoni, 27. Grudnia 16.
43. Dr. Majewski Klemens, Masztalarska 2.
44. „ Nowosielski Zygmunt, Gwarna 16.
45. Dr. Opieliński Stefan, Św. Marcina 39.
46. Osmólski Stefan, Plac Wolności 13.
47. Dr. Piechocki Stefan, Plac Wolności 3. Tel. 19-12.
48. Pniewski Tadeusz, Al. Marcinkowskiego 3*a*.
49. Dr. Prądzyński Witold, 27 Grudnia 4.
50. Przestaszewski Czesław, 27 Grudnia 19.
51. Robowski Bronisław, Fredry 5.
52. Dr. Rosner Feliks, Wielkie Garbary 18.
53. Scheitza Józef, Kramarska 19/20
54. Sioda Roman, Pocztowa 30.
55. Dr. Sławski Jan, Rzeczypospolitej 1.
56. „ Sławski Stan., Rzeczypospolitej 1.
57. Dr. Słotwiński Eugeniusz, Pl. Wolności 8.
58. „ Smolarski Wład., Św. Marcina 52/53.
59. Smoliński Bogdan, Plac Wolności 10.

60. Stark Jan, Fr. Ratajczaka 15.
61. Starkowski Kazimierz, 27 Grudnia 14.
62. Szewczyk Zdzisław, Różana 13.
63. Dr. Wendland Władysł., 27 Grudnia 20.
64. Wierusz Ignacy, Al. Marcinkowskiego 16
65. Winnicki Bolesław, Stary Rynek 80
66. Wysocki Józef, Dąbrowskiego 44.

Bydgoszcz:

67. Brzeski Adam, Gdańska 164.
68. Dr. Budzyński Janusz, Dworcowa 94.
69. Chrzanowski Bolesław, Gdańska 164.
70. Cisewski Bernard, Gdańska 6.
71. Dr. Drwięga Michał, Gdańska 159.
72. Dr. Dziubański Piotr, Śniadeckich 1.
73. Gramatowski Stanisław, Długa 29.
74. Jurkiewicz Bronisław, Nowy rynek 10.
75. Dr. Łasiński Henryk, Dworcowa 1*a*
76. Maciaszek Jan, Gdańska 6.
77. Dr. Nicolay Stanisław, Dworcowa 98.
78. „ Nieć Michał, Gdańska 18.
79. „ Nieduszyński Czesł., Gdańska 149.
80. Sawicki Wacław, Jagiellońska 18
81. Sioda Zygmunt, Gdańska 162.
82. Śpikowski Marcin, Gdańska 165.
83. Dr. Szwaykowski Zdzisław, Gdańska 18.
84. „ Typrowicz Władysław, Mostowa 6.
86. Wawrowski Roman, Plac Wolności 1.
87. Wirski Ludwik Karol, Gdańska 19.
88. Zagrodzki Edmund Szymon, Mostowa 2.

Chodzież:

89. Lichoniewicz Ludwik, Krasińskiego 3.
90. Unruh Karol, Krasińskiego 5.

Czarnków:

91. Kuszenin Józef, Wileńska 56.
92. Korytowski Edward.

Gniezno:

93. Dr. Dzianott Stanisław, Rynek 13.
94. Jańczak Bogdan, Tumska 14.
95. Dr. Jurek Krystjan, Dąbrówki 5.
96. „ Pietrowicz Stefan, Tumska 15.
97. Trafalski Jan, Tumska 2.

Grodzisk:

98. Adamek Alfred, Dworcowa 17.
99. Dr. Majchrzycki Bol., Pl. Św. Anny 4.
100. Pawłowski Zygmunt, 3 Maja 3.

Inowrocław:

101. Dr. Michnik Stanisław, Toruńska 23.
102. „ Michnik Tadeusz, Toruńska 23.
103. Mielcarek Józef, Król. Jadwigi 22/23.
104. Dr. Müller-Czarnek Marjan Zygmuntowska 3.

Jarocin:

105. Kazowski Józef, Rynek 16.

Kępno:

106. Dr. Białecki Władysław, Sienkiewicza 475.
107. Zakrzewski Włodzimierz.

Kościan:

108. Kaczorowski Tadeusz, Rynek 3.
109. Rozwadowski Tadeusz, Rynek 8.

Krotoszyn:

110. Terlecki Józef, Rynek 12.
111. Dr. Pawłowski Jan.

Leszno:

112. Dr. Agopsowicz Mikołaj.
113. Dąbrowski Włodzimierz, Kościańska 2.
114. Dr. Gutsche Kazimierz, Kościańska 2.
115. Grzesiński Jan, Rynek 34.
116. Dr. Wyżykowski Stanisław.
117. Dr. Żabiński J., Kościańska 2.

Łobżenica:

118. Dr. Baumann Stanisław.
119. Knach Jan.

Międzychód:

120. Garstecki Marjan, 17 Stycznia.
121. Kliszczyński Tadeusz, Rynek 8.

Mogilno:

122. Rosada Stefan, Pl. Wolności 20.

Nakło:

123. Latanowicz Zygmunt.
124. Tucholka Józef.

Nowy Tomyśl:

125. Nykiel Kazimierz.

Odolonów:

126. Ertel Tadeusz.

Ostrów:

127. Banaszak Antoni, Sądowa 1.
128. Jankowski Wacław, Sądowa 1.
129. Kwiatkowski Franciszek, Sądowa 1.
130. Dr. Maliński Józef, Kościelna 5.
131. Podejma Franciszek, Kościelna 11.
132. Winkowski Henryk, Kościelna 10.

Ostrzeszów:

133. Iwański Jan.

Pleszów:

134. Kędzierski Konrad, Rynek 22.
135. Perz Edward, Plac Kościelny 1.

Rawicz:

136. Borkowski Juljan, Rynek 19.
137. Faralisz Franciszek, Rynek 10.

Rogoźno:

138. Lipiński Piotr.
139. Dr. Sławek Józef, Kościuszki 19.
140. Staniewicz Jerzy.

Strzelno:

141. Dr. Koehler Zygmunt.

Szubin:

142. Dr. Iglatowski Stanisław, 3 Maja 29.

Śmigło:

143. Jankowski Zbigniew.

Śrem:

144. Ekner Eugeniusz.
145. Mierzejewski Tadeusz, Rynek 1.

Środa:

146. Stachowiak Wincenty.
147. Trauczyński Edward.

Trzemeszno:

148. Musiał Piotr.
149. Szymański Piotr.

Wągrówiec:

150. Bernsdorf-Melanowicz Leonard, Pocztowa 2.
151. Myszkowski Henryk, Rynek 7.

Witkowo:

152. Dr. Gutthy Stanisław, Zielony Rynek.

Wolsztyn:

153. Jaryez Stanisław, 5 stycznia 65.

Wronki.

154. Musieł Franciszek.

Września:

155. Mazur Poznańska 5.
156. Opieliński Leon, Rynek 10.

Żnin:

157. Rozwadowski Edmund, Rynek 14.

VII. Oddział: **Toruń.**

1. Dr. Behr Jakób, Rynek Staromiejski.
2. Bolt Marjan, Szeroka 37.
3. Doerfer Marjan, Szeroka.
4. Dr. Dziedzic Ignacy, Wiceprezes, ul. Szeroka 43, tel. 340.
5. Dr. Jezierski Franciszek.
6. Michałek Stefan, Rynek Staromiejski.
7. Mielcarzewicz Witold, Żeglarska.
8. Dr. Monne Mieczysław, Chełmińska.
9. Nalazek Józef, Chełmińska 11.
10. Niklewski Marjan, Szczytna 7.
11. Przysiecki Stanisław, Szeroka 43.
12. Sokulski Jan.
13. Tempski Stanisław, Prezes, Szeroka 37.

Brodnica:

14. Chudziński Henryk, Mały Rynek.
15. Pawłowski Kazimierz, Mały Rynek.

Chełmno:

16. Dr. Skiciński Leonard, 22 Stycznia 34.
17. Szymański Aleksander, Rynek.

Chełmża:

18. Dr. Hrehorowicz Zbigniew.

Chojnice:

19. Gierszewski Wiktor.
20. Gracz Alfons.
21. Dr. Grzeski Ferdynand.
22. Kopicki Feliks, Plac Jagielloński 8.
23. Łangowski Stefan.
24. Radwański Mieczysław.
25. Słapa Aleksander.

Działdowo:

26. Dr. Weselik Franciszek, Rynek 26.

Gdynia:

27. Ewert-Krzemieniewski Hilary, Syg. Dworcu.

Gniewno:

28. Dr Jakubiczka Edmund, tel. 76.

Grudziądz:

29. Dr. Bernecki Edmund.
30. Kopka Antoni.
31. Marszałek Edmund, ks. Budkiewicza 1.
32. Dr. Pehr Otton Karol.
33. Sielski Franciszek.
34. Sokolnicki.
35. Szychowski Juljan, Mickiewicza 1. Tel. 512.
36. Wysocki Kazimierz, Wybickiego 31.

Kartuzy:

37. Krygowski Kazimierz.

Lidzbark:

38. Grzywacz Ferdynand.

Lubawa:

39. Petri Wilhelm.

Nowe:

40. Gauza Czesław.

Nowe Miasto:

41. Domagała Ludwik.
42. Rozwadowski Władysław.

Starogard:

43. Jacobson Bogdan, Warszawska.
44. Kostka Stanisław.
45. Dr. Popiel Franciszek, Rynek 36.
46. Stankiewicz Leon, Halera 15.
47. Dr. Suchecki Edward.

Tczew:

48. Ćwikliński Jan.
49. Werner Jan.

Tuchola:

50. Czernic Bronisław.
51. Piskozub Zygmunt.

Wejherowa:

52. Dr. Czarnecki Stefan.

Członkowie nadzwyczajni:

53. Buksicki Jan Stefan, sędzia okręgowy, Brodnica n/Drw.
54. Łangowski Bouifacy, adw. Gdańsk, Hundegasse 39.

VIII. Oddział: **Warszawa.**

1. Adamski Józef, Plac Napoleona 6.
2. Aleksandrowicz Stefan, Koszykowa 30.
3. Altberg Juljan, Poznańska 36.
4. Berenson Leon, Sienna 8.
5. Bereza Stefan, Mazowiecka 4.
6. Białaszewicz Czesł., Marszałkowska 151
7. Bielawski Bolesław, Hoża 47.
8. Bitner Wacław, Żórawia 6.
9. Blenau Zygmunt, Jasna 24.
10. Bogucki Antoni, Wspólna 28.
11. Bojanowicz Teodor, Warecka 10.
12. Borzęcki Włodzimierz, Marszałkowska 95.
13.. Brzeziński Czesław, Kilińskiego 1.
14. Budny Kazimierz, Al. Ujazdowskie 20.
15. Bursche Alfred, Ordynacka 9.
16. Chełmoński Adam, Wielka 5.
17. Chmieliński Wacław, Foksal 13.
18. Chmurski Antoni, Wspólna 10.
19. Chomiczewski Stefan, Hoża 15.
20. Choromański Stefan, Żórawia 22.
21. Chorzewski Stefan, Jerozolimska 93.
22. Chorzewski Zygmunt, Bracka 25.
23. Chyrosz Witold, Marszałkowska 94.
24. Czajkowski Edward, Hoża 39.
25. Czerski Aleksander, Ordynacka 8.
26. Domański Ludwik, Kapucyńska 3
27. Dreszer Juljusz, Hoża 20.
28. Dziedzicki Adam, Służewska 4
29. Eberhardt Herman, Nowogrodzka 44..
30. Ettinger Ignacy, Królewska 20.
31. Ettinger Mieczysław, Chmielna 44.
32. Ettinger Salomon, Królewska 27.
33. Fischer Waldemar, Kopernika 16.
34. Gadomski Jan, Krucza 41.
35. Głębocki Kazimierz, Krucza 13.
36. Główczewski Janusz, Matejki 10.
37. Goldsztein Stanisław, Kredytowa 3.
38. Grodziński Natan, Elektoralna 5.
39. Hartman Kazimierz, Czackiego 8.
40. Herdin Wincenty, Krucza 4
41. Jackowski Aleksander, Żórawia 16.
42. Jarosz Mieczysław Urban, Żórawia 29.
43. Jurkowski Antoni, Moniuszki 8.
44. Kaniewski Władysław, Wspólna 8.
45. Kolisko Witosław, Czackiego 19.
46. Konic Henryk, Kredytowa 5.
47. Konic Jan Stanisław, Chmielna 36.
48. Korybut-Daszkiewicz Aleksander, Mokotowska 73.
49. Kostro Apolinary, Foksal 18.
50. Kozłowski Karol, Piękna 18.
51. Kozłowski Stefan, Hoża 49.
52. Kraushar Tadeusz, Nowo-Senatorska 4.
53. Krawiecki Józef, Zgoda 9.
54. Kuczyński Józef, Koszykowa 15.
55. Kuratowski Roman, Trębacka 10.
56. Landau Antoni Józef, Śniadeckich 10.
57. Lewy Marceli, Moniuszki 8.
58. Lieberman Herman, Smolna 18.
59. Litauer Jan Jakób, Natolińska 6.
60. Łukański Hertz Zygmunt, Mokotowska 49.
61. Maciejko Antoni, Smolna 14.
62. Minkiewicz Wacław, Smolna 17.
63. Nagórski Adam, Lwowska 17.
64. Nagórski Zygmunt, Wspólna 15.
65. Nowicki Jan, Marszałkowska 95.
66. Nowicki Zdzisław, Czackiego 2.
67. Nowodworski Jan, Smolna 32.
68. Nowodworski Leon, Nowy Świat 7.
69. Paschalski Franc., Ujazdowska 47.
70. Pęski Wacław, Kopernika 18.
71. Piłsudski Stefan, Jerozolimska 57.
72. Plocer Stanisław, Koszykowa 17.
73. Podkomorski Jan, Kapucyńska 3.
74. Pohl Kazimierz, Nowogrodzka 42.
75. Polikier Józef, Nowogrodzka 43.
76. Ponikowski Cezary, Prezes, Krakowskie Przedmieście 7.
77. Ponikwicki Tytus, Zielna 43.
78. Poznański Stanisław Kazimierz, Królewska 23.
79. Pratkowski Leon, Aleja Róż 6.
80. Przedpełski Walerjan, Hoża 66.
81. Radliński Anatol, Kredytowa 10.
82. Rembertowicz Wacław, Nowogrodzka 6
83. Rettinger Kazimierz, Długa 47.
84. Rodkiewicz Stanisław, Kopernika 11.
85. Rotwand Bolesław, Kredytowa 3.
86. Rundo Stanisław, Smolna 40.
87. Rymowicz Zygmunt, Nowogrodzka 22 m. 5.
88. Rzepecki Kazimierz, Czackiego 8.
89. Schönbach Maksymiljan, Hoża 5.
90. Skoczyński Michał Marszałkowska 76.
91. Sliwowski Józef, Kilińskiego 1.
92. Smiarowski Eugenjusz, Długa 42.
93 Sobotkowski Władysław, Mokotowska 42.
94. Sokołowska Janina, Mazowiecka 2
95. Sokołowski Zygmunt, Mazowiecka 2.
96. Sterling Kazimierz, Smolna 11.
97. Strachowicz Aleksan., Ossolińskich 4.
98. Suligowski Adolf, Zielna 13.
99. Sunderland Jan, Hortensja 1.
100. Szaciński Mieczysław, Elektoralna 28.
101. Szczepański Stanisław, Marszałkowska 95.
102. Szostkiewicz Tadeusz, Trębacka 4.
103. Szumański Wacław, Nowy Świat 15, tel. 260-50.
104. Szurlej Stanisław, Ujazdowska 18.

105. Tallen - Wilczewski, Leonard Warecka 11.
106. Tatarkiewicz Jan, Wiejska 17.
107. Tomasini Marjan, Piękna 16 b.
108. Tomaszewski Tadeusz, Hoża 23.
109. Tyszyński Antoni, Służewska 3.
110. Wasserberger Józef, Szopena 16.
111. Wilczyński Stanisław, Matejki 8.
112. Wiewiórska Helena, Hoża 20.
113. Wójcicki Stefan, Hortensja 1.
114. Zadrowski Feliks, Mokotowska 12.
115. Zdanowicz Bronisław, Ordynacka 11.
116. Zlasnowski Stefan, Nowogrodzka 10.
117. Żaryn Leopold, Mokotowska 67.
118. Żołędziowski Kazim., Śniadeckich 15.
119. Żyliński Czesław, Ordynacka 7.

Członek nadzwyczajny:

120. Car Stanisław, Marszałkowska 83.

IX. Oddział: **Wilno.**

1. Burhardt Aleksander, Zygmuntowska 12.
2. Engiel Mieczysław, Wiceprezes, Mickiewicza 19.
3. Florczak Kazimierz.
4 Jasiński Zbigniew, Prezes, Orzeszkowej 3.
5. Jankowski Witold, Kasztelańska 4 m 8.
6. Kamieński Jan.
7. Kiaksztowa Stanisława.
8. Kiersnowski Tadeusz.
9. Kosiński Marjan.
10. Krajowski-Kukiel Stanisław.
11. Krzyżanowski Bronisław.
12 Kulikowski Leon.
13. Lityński Władysław.
14. Łuczywek Jan.
15. Matyasz Jaromir, Wileńska 26.
16. Mianowski Stanisł., Zygmuntowska 12.
17. Mitkiewicz Stanisław, Św. Jakóba 10.
18. Marcinowski Aleksander.
19. Mincerowa Janina.
20, Olechnowicz Bronisław.
21. Raczkiewicz Mieczysław.
22. Sienkiewiczówna Marja, Podgórna 1.
23. Sopoćko Józef.
24. Turski Zbigniew.
25. Wiścicki Jan.
26. Wiścicka Eugenja.
27. Węsławski Stanisław.
28. Wismont Franciszek.
29. Zabielski Antoni.
30. Zan Roman.
31. Zmitrowicz Józef.